

Środa 28. kwietnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140934.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Próby rozszerzenia obecnej koalicji.

Premier Skrzyński w Pradze.

NIEDOKRZYWISTYCH
HYGEA PERLE
CZERWONE VINO!!!

Do nabycia u:

564

Albert Szukron, Koperska 3
A. Zółciński, Batorego
Józef Bajer, Koperska 3
H. Weitz, Sykulska
K. Krupinski, Akademicka
H. Górski, pl. Matejki 9
F. Zwoliński, Hetmańska 11

K. Maksymowicz, Sokoła
Wł. Musiałowicz, Akademicka
Adolf Jaeger, Mikołaja
Musiałowicz i Janik, Jagiel-
lońska
Rottenberg i Haas, Sykulska
W. Barabasz, Pańska 5
S. Flieser, Jagiellońska 11

AKCJA RZĄDU DLA ZŁAGODZENIA BEZROBOCIA.

Warszawa. 26. kwietnia. (Pat) W dniu dzisiejszym odbyło się w Ministerstwie robót publicznych, pod przewodnictwem kierownika ministerstwa inż. Rybczyńskiego, posiedzenie komitetu ministrów, ustanowionego dla akcji złagodzenia bezrobocia, celem rozdzielania reszty kredytów, będących do dyspozycji.

Przyznano szeregowi miast pożyczki oraz w poszczególnych wypadkach podwyższono już przyznane raty. Na następne posiedzenie komitetu ministrów, które odbędzie się 29. maja, dokonany będzie również rozdział pożyczek dla samorządów, na roboty, dla zatrudnienia bezrobotnych na maj.

REDUKCJA PERSONALU W P. K. O.

Warszawa. 26. kwietnia. (AW) Dnia 1. maja przeprowadzona zostanie redukcja personalu w centrali PKO. w Warszawie. Obejmuje ona kilkadziesiąt osób.

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKIEGO SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Warszawa. 26. kwietnia. (Pat) Wczoraj w godzinach południowych odbyło się doroczne walne zebranie syndykatu dziennikarzy warszawskich. W rezultacie przeprowadzonych wyborów utrzymał się na rok następny zarząd dotychczasowy ze Zdzisławem Dębskim na czele.

O ZNIESIENIE STAŁYCH MIEJSC W RADZIE LIGI NARODÓW.

Berlin. 26. kwietnia. (Pat) „Welt am Montag” podaje z Genewy, jakoby jedno z państw zasiadających w komisji do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów (jeden z członków stałych Rady Ligi) postawiło wniosek o zniesienie wogóle stałych miejsc i przekształcenie Rady w ciało wyborcze.



Skrzyński do Benesa: — Pięć —
dziesięć transportów
świń mniej — czy
więcej — głupstwo!
— Grunt, żebyśmy
zdrowi byli i nasze
dzieci... To jest, chcia-
łem powiedzieć... Niech
żyje Locarno!

Rys. Z. Czernański.

LIKWIDACJA KINOTEATRÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. 26. kwietnia. (AW) Mimo kilkakrotnych interwencji właścicieli kinoteatrów warszawskich w Magistracie w sprawie obniżenia podatku widowiskowego władze miejskie dały odpowiedź odmowną. Wobec tego na posiedzeniu właścicieli kinoteatrów warszawskich uchwalono w czasie od 1. maja br. przystąpić do likwidacji przedsiębiorstw kinowych. Zespołowi muzycznemu i personalowi technicznemu wynmówiono już posady z dnia

1. czerwca. Kinoteatry będą zamykane stopniowo.

FRANCUZI ZDOBYLI STOLICĘ DRUŻÓW.

Londyn. 26. kwietnia. (AW) Z Beyruthu donoszą, że Francuzi zdobyli stolicę Drużów Sucheide. Drużowie ponieśli bardzo znaczne straty w zabitych i rannych oraz stracili wiele armat. Około 500 wojowników dostało się do niewoli francuskiej.

ROG SZCZĘŚCIA

(CZYTELNIKOW WIEKU NOWEGO.)

Kupon 1. Serji trzeciej.

Róg szczęścia Czytelników „Wiek Nowego”. Tablica do kuponu serji III.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90

Każdy z Czytelników naszych kto chce uczestniczyć w rozrywce i kusić szczęście, musi wyciąć powyższą tablicę z „Wiek Nowego” i wykroić z poszczególnej kratki te numery, na które zamierza postawić.

Jeżeli zamierza grać na dwa numery, (ambo) niech wytnie upatrzone dwa numery, jeżeli postanowił zgłosić trzy numery (terno) — niech wytnie z kratki upatrzone trzy numery, przy chęci zagrania na cztery numery (kwatarno) — musi wyciąć wykombinowane cztery kratki, — jeżeli zaś ma odwagę chcieć trafić na całe pięć numerów (kwintarno) — niechaj wyróżnionych pięć krutek wytnie.

Po wycięciu z powyższej tablicy swoich numerów, należy tablicę z wyciętymi w ten

sposób okienkami schować i czekać na ukazanie się dwu dalszych kuponów, które zamieścimy w ciągu tego tygodnia.

Dopiero tablica powyższa, odpowiednio wycięta wraz z dwu dalszymi kuponami (formalnie zgłoszenie z nazwiskiem i kopertą) razem wzięta (a więc trzy kupony różne serji trzeciej, uprawniać będą do uczestnictwa w rozgrywce.

Przeczytać uważnie i objaśnić innych.

Bez wkładu pieniężnego, tylko przy uważnym czytaniu i odrobinie Szczęścia można wygrać łatwo zł. 5.000, 1000, 500 i t. d. Ilość nagród w każdej kategorii nieograniczona.

Kupony Seryi II. skończyły się w sobotę (prypominamy, że Nr. 1 był 20, Nr. 2 był 23 i Nr. 3 seryi drugiej ukazał się w sobotę z datą 25 b. m.)

Rozwiązania seryi II. można nadsyłać tylko do 30 kwietnia r. b. wszystkie nadesłane lub doręczone po tym terminie **absolutnie** nie będą uwzględnione.

Wygrane z S. I. „Rogu Szczęścia”
CZYTELNIKOW W. N.

mają być, w myśl ogłoszonych przez nas poprzednio warunków — zgłoszone, bądź to osobiście, bądź też listownie (z przedstawieniem odcinka kuponu) najpóźniej do wtorku dnia 4 maja włącznie.

Zgłoszone po tym terminie wygrane nie będą uwzględnione.

Dwiz polityki.

Prasa warszawska lekko traktuje wszystko, co się dzieje we Wschodniej Małopolsce, złą oddając przysługę społeczeństwu polskiemu, które pod tym względem jest jak tabaka w rogu, a poniekąd i rządowi, który z braku odpowiednich informacji, błędzi nieraz po omacku. A właśnie w obecnej dobie Małopolska Wschodnia przeżywa okres, godny pilniejszej uwagi, a żeby tem łatwiej można było istniejące nastroje zrehabilitować lub obrócić na pożytek obu narodów, Rusinów i Polaków, za-

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— Śliczne dziecko, ta mała brunetka, — rzekł. — Jak się nazywasz, moja mała?

Nie miałam czasu wyjąkać mego nazwiska. Jakiś pocziwiec, zarumieniony z radości, stał już między mną a Prezydentem. Później dowiedziałam się, że to był mer naszego miasta.

— To córka naszego poborcy podatkowego, panie Prezydencie. Jeżeli mi pan łaskawie pozwolisz...

I równocześnie dawał ojcu memu znaki rozkazujące i rozpaczliwe, wzywając go by się zbliżył. Ten musiał się przedzierać przez podwójny rząd urzędników państwowych i pierwszy z nich wszystkich został dopuszczony do honornu uściskania ręki Prezydenta. Wydawał mi się niezgrabny, nieco błądliwy; widziałam to wyraźnie, ponieważ teraz nie obawiałam się już spoglądać na niego.

— Moje serdeczne życzenia, kochany panie poborco. Pańska córka jest w istocie zachwycająca dziewczynką i ma cudownie piękny głos.

Ponieważ owego dnia, rzecz jasna, dzień był wolny od nauki szkolnej, spędziłam resztę dnia w domu. Podczas śniadania ojciec nie ukrywał wcale swego zadowolenia.

— Wierszyk wypadł wcale dobrze. Ułożony jest w duchu o wiele lepszym, aniżeli sobie wyobrażałam. Jestem nawet tego zdania, że autor powinien był większy nacisk położyć na zasługi owego drogiego, owego wielkiego przodka, organizatora zwycięstw. A ten wnuk, dając słowo, czyni bardzo dobre wrażenie, o wiele lepsze, aniżeli na portretach.

Powstał z miejsca. Przechadzał się dużymi krokami po jadalni. Gdy się zbliżył do mego krzesła, położył mi rękę na czole. I słyszałam jak szeptał, jak gdyby dotychczas nigdy tego jeszcze nie był zauważył:

— To prawda. Ma słuszość! Jaka ona ładna, ta mała Alberta!

Ładna! Byłam ładna! Musiałam czekać trzydzieści lat na powtórzenie tych słów, a jaką ceną wypadło mi to potem okupić!

Jak było postanowione, Albertyna otrzymała dekret na nauczycielkę niższą, a później na nauczycielkę wyższą. Ale jeżeli zdałam te egzamina mniej więcej bez przeszkód, okazało się natomiast, że nigdy nie będę mogła ubiegać się o zaszczyt, by stać się jednym z owych feniksów, którymi szczyli się nauczycielstwo wyższych szkół żeńskich. Mój ojciec zrezygnował z kariery dla mnie. Zaczynał się starzeć. Dolegała mu choroba, która miała go później zabrać z tego świata. Zdaje mi się, że gdybym w owym czasie objawiła chęć kontynuowania planów, jakie niegdyś powziął co do mojej osoby, byłby upatrywał w zamiarze moim opuszczenia go dowód niewdzięczności. W sposób miłujący dozwolono, że mam zostać w domu. Postanowiono także, ale pod pewnymi warunkami, że mam wyjść za mąż.

Stara służąca, która obsługiwała ma rodzinę od ćwierć wieku, wróciła do swej rodzinnej wioski, aby tam spędzić ostatnie lata życia. Nie przyjęto na jej miejsce żadnej innej.

Spełniałam chętnie, prawie z radością jej czynności i nagle odkryłam w sobie gospodynię domową bez zarzutu. Zdawało mi się, że to jest moje prawdziwe powołanie. Liceum dla dziewcząt było jedynie przypadkowym epizodem w mem życiu. Nie zostawiło mi ono ani tego ducha niezawisłości, ani tej silnej woli w postępowaniu, któremi później miało obdarzyć w tak wysokim stopniu Kamile. Bez wątpienia, w ciągu moich studiów zdarzyło mi się nieraz czytać powieści, ale tylko takie, których znajomość była wymagana programem nauki. Nie chcę wydawać się rozumniejszą aniżeli byłam w istocie i kłamałabym, gdybym chciała twierdzić, że moje serce było niewzruszone ciężkimi przejściami, jakich doznały Laurencja de Cing-Cygne albo nadobna Edmea de Mauprat. Ale nigdy nie miałam zamiaru porównywać mego losu z losem tych bohaterów romansów. Fantazje najbardziej porywające pozostawały uwiecznione w kartkach mej książki, skoro ją tylko zamknęłam. Przestawały wtedy oddziaływać na mnie. Nie ściagały mnie ani na przechadzce codziennej, jaką odbywałam w towarzystwie mego ojca, ani w praczkarni, ani w kuchni, ani w tym pokoju ciemnym i popurym, w tem łóżku o prześcieradłach czystych a szorstkich, gdzie moje ciało wypoczywało w takim samym spokoju, jak ciało starców i dzieci.

Było to w listopadzie. Upłynął właśnie rok i trzy miesiące, odkąd żyłam z ojcem, gdy pewnego poranku zapytał mnie obecność bez żadnych przedwstępnych ceregieli:

— Prawda, Alberto, że nie miałabyś nic przeciw temu, by poślubić Hieronima?

(C. d. n.).



mieszkujących dawną Ruś Halicko - Wołoską.

W obecnej chwili wśród Rusinów walczy dwa prądy: jeden ugodowy i lojalny, reprezentowany przez „Selskij Prapor”, a drugi mętny, wicherowy, niestety, niewyraźny, a zaczepny, reprezentowany przez „Dilo”.

Możnaby te prądy scharakteryzować w ten sposób, że „Selskij Prapor”, opiera się o grunt realny i słuszny, to jest o państwo i państwowość polską, bo przecież logicznym niepodobieństwem jest być stałym członkiem i częścią państwa polskiego, a równocześnie prowadzić z tem państwem podjazdową konspiracyjną wojnę wspólnie z innymi wrogami państwa i narodu polskiego: drugi prąd wyraźnie stoi na stanowisku opozytywnym, a równocześnie nielojalnym. Powiedzieć by można że grupa „Dila”, złożona z inteligencji, przeważnie obalamuczonej polityczną ideologią austriacką, dotychczas buja w obłokach marzeń o „Ukrainie” od Karpat po Kuban.

Nie jest tajemnicą dla nikogo, że taka „Ukraina” nigdy nie istniała jako państwo, a terytorjum, zamieszkałe przez ludność ruską, dialektologicznie prawie jednolite, należy od roku 1667 do dwóch państw, Rosji i Polski, chociaż do tego czasu należało w całości do Polski.

Separatystyczne dążenia Rusinów małopolskich mają na celu utworzenie nowego państwa „ukraińskiego” — jak chcą niektórzy. Nie jest to rzecz niemożliwa, ale Rusini nie biorą w rachubę bardzo ważnych czynników: czasu i polityki wszech-europejskiej, któreby sprzyjały utworzeniu nowego państwa. Mówiny otwarcie — nowego, gdyż próba połączenia aspiracji austro-pruskiej, propagowanych przez Hruszewskiego, z dynastją Rurykowiczów w Kijowie, powszechnie jest uważana jako wielki łubung historyczny. Krótkotrwałe istnienie „państwa ukraińskiego” w Brześciu było aktem świadomego wyzyskania lekkomyślności i zaciętrzewienia Rusinów dla celów politycznych austro-pruskiej bez widoków na przyszłość, czego dowiodły wypadki następne.

Jakiś kataklizm wojenny i polityczny, niedający się przewidzieć ani do co do czasu, ani co do następstw, mógłby stworzyć warunki dla istnienia „państwa ukraińskiego”. Takiego kataklizmu można oczekiwać, ale budować na nim przyszłość byłoby niedorzecznością.

Rosja, nawet bolszewicka, przekonała marzycieli ukraińskich, że praw swoich państwowych względem Rusi zrzucać się nie zamierze i pragnie ją siłą podtrzymywać jako zwierzchnicze. Tembardziej słuszne, bo dawnymi są prawa Polski do Wschodniej Małopolski i Wołynia, a Polska również nie ma zamiaru ustąpić prawa swoje Rosji. Pozostaje zatem jako jedyna droga do rozwiązania kwestji ruskiej w Polsce, tak samo jak w Rosji na razie — status quo.

Oba obozy wojujące, zarówno „Dilo”, jak i „Selskij Prapor” w krytyce swojej niedawnej przeszłości dochodzą do jednomyślnych wniosków: Rusini dawali się w błąd wprowadzić polityce austriackiej, której wysługiwali się z naiwnością młodzieńczą, ulegali podszeptom tej polityki, gdy się porwali do wojny z Polską, oglądali się koło na pomoc bolszewików, Ligi Narodów, a szli nawet na pasku obłudnej polityki czeskiej, a jakież były rezultaty tych zabiegów?

Żadne, a raczej bardzo ujemne: inteligencja konspirowała, ludzkie się pokatami obietnicami różnych opiekunów Rusinów i balamucella część ludności temi złudzenia-

mi. Zamiast iść się pracy, oczekiwano ziszczenia złudzeń — i niedoczekano się.

Nareszcie, w tem samem stronnictwie, które wywołało wiele kłesk dla Rusinów małopolskich, a które nosi głośny tytuł ukraiński - narodowej demokratycznej organizacji — UNDO — spostrzega się przebliski otrzeźwienia politycznego. Taki charakter nosi przemówienie prezesa tej organizacji Dmytra Lewickiego. Dodatką strona tego wystąpienia, drukowanego w „Dile” pt.: „Z przełomowej chwili” jest krytyka polityki przeszłości, bardzo trafna i słuszna, jak tego dowiodły następstwa. Samopoczucie błędów jest już początkiem poprawy.

Jeśli w tem przemówieniu objawia się niewątpliwie zdolność do samokrytyki z jednej strony, a z drugiej optymistyczne złudzenie w możliwości szerszej i jednoległej polityki bolszewickiej względem dzisiejszej Ukrainy sow., to świadomość, że dzisiejsze rządy bolszewickie na Ukrainie są wobec narodu ruskiego „negatywne”, jest wskazówką, czego można oczekiwać w przyszłości: jeśli utrzymają się przy władzy bolszewicy, to przysięga się z nimi i międzynarodowa, a fantazyjna republika sowiecko-ukraińska będzie nadal wisieć jak przy czepka do Rosji sowieckiej, jeśli zaś wrócą rządy carskie, to z nimi zapanuje polityka „jednolitej i niepodzielnej Rosji”.

Chwila zatem dla tej części narodu ruskiego, który nigdy, albo krótko należał do Rosji, jest istotnie „przełomowa” — to jest wybór tylko drugi, która umożliwi rozwój narodowy, kulturalny i polityczny tego odłamu. Jest to też jedyna, logicznie rozumując, droga do wyboru. Nosi ona nazwę lojalnego i legalnego stosunku do Polski, wspólnej i szczerzej pracy we wspólnem państwie, z lojalnem uznaniem jego praw zwierzchniczych.

„Selskij Prapor”, a obok niego, zdaje się, duża część narodu ruskiego w Małopolsce Wschodniej, uważają ideę wspólnej pracy za jedynie racjonalną i realną, czy UNDO, do tego kresu zmierza — jak dotychczas — nie mamy dowodów, ale z przemówienia Dmytra Lewickiego wieje wiatr, niosący raczej powiew potrochę zgody, potrochę uzgodnienia dwóch polityk „Prapora” i „Dila”, niż dalszego balamucenia ludu nieczyszczalnemi hasłami. Walka z państwem przy beznadziejnej możliwości zwycięstwa, jest tylko kosztowną niedorzecznością. — Wątpliwe należy, czy na stanowcze próby UNDO, na serio zdecyduje się, ale dalsze tułanie się po manowcach politycznych byłoby tylko marnotrawieniem sił narodowych.

Przed 3-cim Maja.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Niedziela 2. maja:

Godzina 9: Bieg na przełaj zawodników wojskowych D. O. K. VI. na pl. Targów Wschodnich.

Godzina 10: Pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice ku czci Matki Boskiej Królowej Narodu Polskiego, celebrowane przez ks. Arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego.

Godzina 11: Ćwiczenia gimnastyczne na boisku Sokola Macierzy.

Godzina 11.30: „Kościuszkę pod Racławicami” w pięciu obrazach na boisku 14 p. ul. na Jaluwie za rogatką Łyczakowska. Reżyser art. teatru p. Kalinowski. Biorą udział: artyści Teatrów Miejskich i Małego, 40 p. p., 14 p. ul., 13 d. a. k., Koło Dramatyczne i Chór Ogniska Podoficerów oraz orkiestry 19 p. p. i 14 p. ulanów.

Godzina 18: Uroczysta Akademia w sali Ratuszowej ze współudziałem Chóru Technicznego, przemówieniem prof. Uniwersytetu w Poznaniu dr. Tadeusza Grabowskiego i deklaracją artystki Teatru Miejskiego p. Barwińskiej.

Godzina 20: Przemarsz orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta (Zbiórka orkiestr o godz. 19.30 na pl. św. Ducha).

Wzniesienie chorągwi narodowej na Kopcu Unji Lubelskiej.

Godzina 20-21: Ognisko Podoficerów Zawodowych oświetli Kopiec Unji Lubelskiej sztuczniemi ogniami i Chór Podoficerski śpiewać będzie pieśni narodowe.

Poniedziałek 3. maja:

Godzina 6: Pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta.

Tradycyjne zebranie na Kopcu Unji Lubelskiej urządzone staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda”.

Godzina 7: Hejnały z wieży Ratuszowej odegrają trębacz 14 p. ul.

Bieg kolarski na przestrzeni 100 km. do Jaworowa z metą rogatka Janowska.

Godzina 9: Uroczysta Msza św. polowa na pl. Marjackim przed figurą Matki Boskiej, celebrowana przez ks. Arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego z kazaniem ks. majora Truszkowskiego.

Po nabożeństwie nastąpi odegranie Hymnu Narodowego z trzykrotnem pochyleciem sztandarów oraz odegraniem „Roty”.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk pod kolumną Mickiewicza. Wszystkie zrzeczenia pozostaną na swych wyznaczonych miejscach, aż do ukończenia defilady, poczem przylączy się do pochodu. Rozwiązanie defilady wojskowej nastąpi na pl. Bernardyńskim z tem, że zrzeczenia przechodzą w ulicę Akademicką bez zatrzymania.

Równocześnie odbędzie się nabożeństwo: w Cerkwi św. Jura, w Katedrze obrządku Ormiańskiego, w Zborze Ewangelickim (godz. 9) i Synagodze postępowej (godz. 10), oraz nabożeństwa we wszystkich kościołach parafjalnych.

Godzina 15: Zawody lekkoatletyczne, pokazy sportowe, maetche piłki nożnej na boiskach: Sokola Macierzy, 19 p. p. Cytadela, i 40 p. p. na Pohulance, ponadto bieg kolarski z boiska Sokola Macierzy do Winnik i z powrotem 20 km.

Godzina 15.30: Przedstawienie w Teatrze Wielkim, połączone z odśpiewaniem Hymnu Narodowego, słowem wstępnem i odegraniem „Verbum Nobile” i obrazu „Przysięga Kościuszkii”.

Godzina 19.30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim: odegrana będzie premiera opery Jofeyki pt.: „Zygmunt August”.

Godzina 20: Uroczysty wieczór w Ognisku Oficerskiem. Uroczyste obchody w Stowarzyszeniach i Organizacjach.

Nadto odbędzie się odpowiednie uroczystości we wszystkich miejscowościach Województwa.

Uwaga: W dniach 2 i 3 maja iluminacja kartkowa oraz zbiórka na „Dar Narodowy T. S. L. Trzeciego Maja”. Nalepki do nabywania w sklepach, kioskach inwalidów i Tow. Szkoły Ludowej Fredry 3. Bilety na Akademię w lokalu Komitetu ul. Fredry 3 od 1 maja.

Obywatele!

Zbliża się dzień Wielkiego Święta Narodowego, — rocznica Konstytucji 3 Maja.

W należnym hołdzie dla Jej Twórców uczciwmy tę tak drogą sercu każdego Polaka rocznicę — i uświęćmy godnie to największe nasze Święto Narodowe.

Niechaj wszyscy okażą, że gorąco kochają i czczą jako najdroższy klejnot to wicko-

pomne dzieło Konstytucji 3 Maja, jedynej, wówczas w Europie, która zgodną wolą całego Narodu zrównała i zbierała wszystkie stany, oraz powołała je w równych prawach do służby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Radość nasza i wdzięczność za tę nieocenioną spuściznę Przodków naszych niech zewnętrzni się w dniu 3 Maja i niechaj Świątu temu nada uroczystą szatę.

Obywateli! przystroście domy Wasze zhorągami o barwach narodowych, emblematami, festonami i nalepkami T. S. L.

Niech Lwów ten gród Orłat przybierze odświętny uroczysty wygląd.

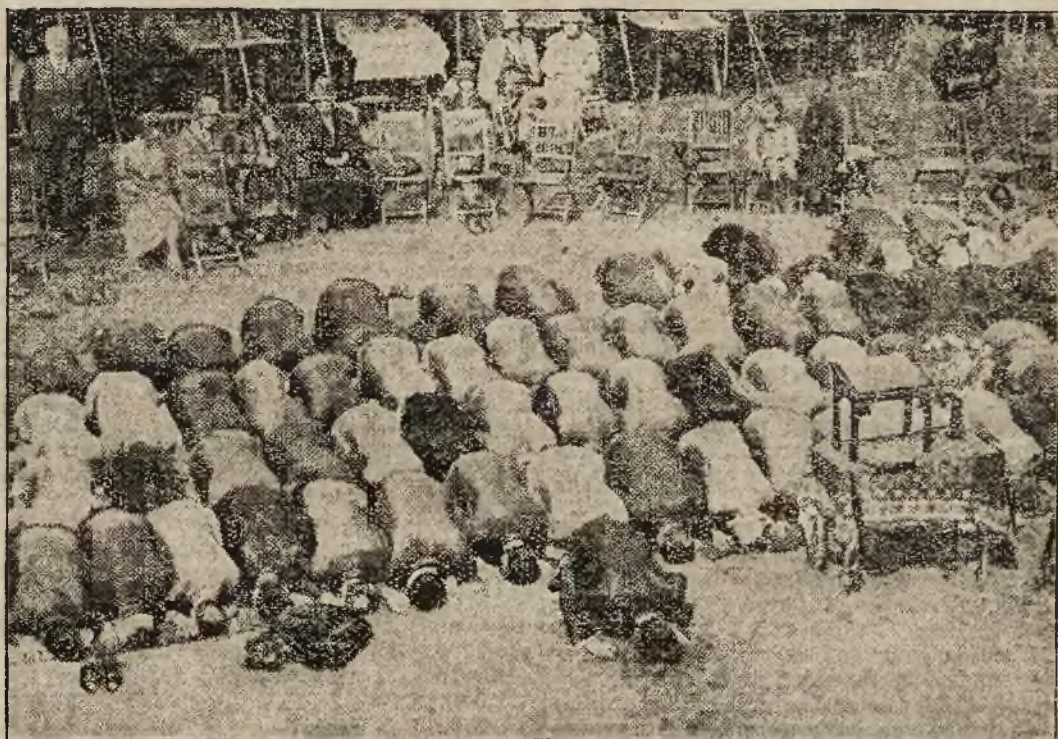
J. Neumann, w. r.

Lwów, w kwietniu 1926.

Ze sfer kompetentnych otrzymujemy wyjaśnienie, iż wszelkie pogłoski, jakoby Obchód 3-go Maja w roku bieżącym tak we Lwowie jak i na prowincji miał się ograniczyć jedynie do Nabożeństwa okolicznościowego, są zupełnie pozbawione podstawy.

Wedle intencji władz ze względu na stosunki obecne, organy państwowe mają się wstrzymać od większych wydatków na dekoracje itd. natomiast władze zostawiają instytucjom i Społeczeństwu nświetnienie Obchodu i zalecają jak najgorętsze poparcie przedsięwzięć Towarzystw Oświatowych, które upoważnione są przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej do urządzania zbiórki na „Dar Narodowy”.

Mahometańskie święto religijne w Londynie.



Członkowie kolonii mahometańskiej w czasie modlitwy. W głębi widzowie europejscy, przypatrujący się ceremonii.

Z za kulis współczesnej Francji.

(CZYLI O CZEM SIĘ U NAS NIE WIE I NIE MÓWI?)

(Korespondencja „Wieków Nowego”).

Paryż, 20 kwietnia.

Głęboki i szczerzy sentyment nasz do Francji, słonecznej, demokratycznej, wysoko kulturalnej, politycznie rozumnej Francji ma swoje głębokie uzasadnienie zarówno w żywych i pięknych wspomnieniach przeszłości, jak w najbardziej doniosłych interesach teraźniejszości. Francja jest naszą sojuszniczką i orędowniczką tem pewniejszą i lojalniejszą, że w braku Rosji potrzebuje ona Polski. Wszyscy to rozumieją i uznają, może nawet więcej nad Wisłą jak nad Sekwaną.

Ale miłość zaslepia równie dobrze, jak nienawiść. My Francji współczesnej nie znamy. Jeździmy do niej często i chętnie, o ile dadzą nam paszport — ma się rozumieć — ulgowy. Spacerujemy z przyjemnością po bulwarach. Kupujemy wiele różnych potrzebnych, a jeszcze więcej niepotrzebnych rzeczy i wracamy z myślą o nowej podróży do nieporównanego i niezastąpionego Paryża. Ale poza wspaniałą jego kulisą nie zaglądamy prawie nigdy z dwóch powodów: po pierwsze ponieważ pochłonięci łśniacą powierzchnią zapominamy o wnętrzu i nie patrzymy na podszewkę, po wtóre, ponieważ Francuzi nie lubią się wynętrać i nawet przyjacielom słabych swych stron chętnie nie pokazują.

Ci zaś z pośród nas, którzy ani ulgowych paszportów niedostają, ani nawet gdyby je dostali, nie mieliby pieniędzy na podróż do Francji, ci dowiadują się o niej tylko z naszych gazet, które karmi przedewszystkiem naszą oficjalną agencją telegraficzną i kilku tak zwanych „politycznych” czy też nawet „dyplomatycznych” korespondentów. Ci z kolei wiadomości swe czerpią z kilku nacjonalistycznych dzienników paryskich lub w lepszym wypadku z przedpokojów różnych sekretarzy w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu.

Wszystko to są szparki i dziurki od kluczy, przez które nawet najbystrzejsze oko wiele dostrzedz nie zdoła. Tymczasem we Francji dzieją się rzeczy, równie interesujące, jak pouczające. Przedewszystkiem

zaś bardzo niewesołe, nawet można wręcz powiedzieć, że coraz — smutniejsze.

Wiadomo, że frank francuski spada powoli ale uparcie i w ostatnich dniach przekroczył już cyfrę trzydzieści za dolara. Czas wielkiej taniości minęły. Francuz przeciętny utracił ostatecznie swoje dotychczasowe nieco naiwne dla nas, synów inflacji markowej, zaufanie do swego franka. Kupcy i restauratorzy, nie wyjmując hotelarzy, przeszli do rachunków dolarowych. Ceny podniosły się na wszystko, jakkolwiek oczywiście poziomu naszych — polskich nie osiągnęły, z tego prostego powodu, że Francuzi przy takich cenach siedzieliby już dawno na... barykadach.

We Francji dzisiejszej nie jest z pewnością tak źle, jak u nas, bezrobocie np. nie ma jeszcze wcale, ale nie mniej jest coraz gorzej. Rzecz w tem, że cała Francja zubożała straszliwie, że do cichego i zasobnego mieszkanka burżuazji francuskiego co raz częściej zaczynają zaglądać bieda i niedostatek. Rentjerzy czterdziestokilkuletni, którzy przed wojną stanowili niemal typ, w tej klasie społecznej panujący, znikli prawie doszczętnie. Dziś każdy we Francji pracuje w pocie czoła, aby związać koniec z końcami, które jednak wskutek spadku wartości franka mimo tych wysiłków rozluźniają się coraz bardziej.

Słońce świeci nad zwycięską Francją, jak świeciło. Wino złości się dalej w kieliszkach. Ale z dusz ludzkich znikła dawna przedwojenna pogoda i beztroska. Myśl o jutrze, które przestało być zapewnieniem, żłobi na czołach francuskich coraz głębsze brzoźdy.

Najcięższą biedę klepie inteligencja. Urzędnicy są fatalnie płatni. Pensje ich, oczywiście głodowe, zmuszają coraz liczniej-

szę rzesze do szukania zarobków najbardziej dziwnych dotąd i niepraktykowanych. Nie brak także strajków urzędniczych z pochodami demonstracyjnymi po ulicach, z wiecami publicznymi i mowami, pełnymi usprawiedliwionej goryczy.

W historii jest to nowością, aby takie rzeczy działy się w kraju, który odniósł świetne zwycięstwo wojenne, który jeszcze przed trzema laty marzył o hegemonii nad Europą, o wskrzeszeniu planów Napoleona z czasów przed kampanią rosyjską.

Ale bieda i niedostatek nie zatrzymują się bynajmniej na progach mieszkań urzędniczych. Wkraczają one coraz śmielej i natarczywiej także do mieszkań aktywnych oficerów armii francuskiej, wśród których już od jakich dwóch lat zaczęły się dziwne zjawiska. Jakiś czas prasa francuska starała się milczeć o nich, ale teraz pisze już otwarcie, stwierdzając, że korpus oficerski francuski stacza się na dno nędzy.

Jakoż w samej rzeczy fakty takiej transformacji, że świetny kapitan załogującego w stolicy pułku wieczorem przeistacza się w szofera, jeżdżącego na taksisie, przestały już być wyjątkami. Coraz bardziej zbliżają się ku regule. Ale nie wszyscy oficerowie francuscy są tak szczęśliwi, aby na noc mieć zarobek szoferski. Wielu zadowalnia się znacznie gorszym sposobem dodatkowego zarobku, jak np. mycie samochodów w garażach lub pakowanie towarów w wielkich magazynach wysyłkowych.

Cóż to się stało? A no nie szczególnego. Tylko państwo zubożało, nie może płacić swym licznyim bardzo oficerom takich gaż, aby mogli za nie żyć z rodzinami. Wice muszą dorabiać, jak i gdzie mogą.

(Dok. nast.).

De Profundis.

BRAT ZABIJA Z ZAZDROŚCI SIOSTRE.

(b) Szpital Św. Rocha w Nicei stał się widownią krwawego wypadku, który rzuca ciekawe światło na niezgłębione tajniki natury ludzkiej. Brat zabił swoją siostrę, po-

wodowany zazdrością o nią. Historia tego wypadku przedstawia się następująco:

Do Nicei przybył niedawno mechanik

włoski, Piotr Barnato, liczący lat 41, w towarzystwie swojej siostry, panny Teresy Barnato, liczącej lat 24 i swojej bratowej. W kilka dni potem panna Teresa zachorowała na krwotok i przyjęta została do szpitala św. Rocha. Brat odwiedzał ją bardzo często, raz w towarzystwie swojej bratowej, to znów w towarzystwie jakiegoś znajomego młodego człowieka.

Niedawno wszyscy troje pojawili się w szpitalu i zostali wpuszczeni do chorej. Po półgodzinnej pogawędce, Piotr Barnato poprosił bratową i znajomego przyjaciela, aby wyszli, ponieważ musi porozmawiać z siostrą na osobności. Zostawszy sam z siostrą rozmawiał z nią cicho przez chwilę. Nagle między nim a siostrą wywiązała się żywsza wymiana słów. W tej chwili Barnat wyjął rewolwer i oddał strzał do siostry, kładąc ją trupem na miejscu. Potem strzelił do siebie, raniąc się ciężko.

Geneza tego dramatu jest następująca: Piotr Barnato przyjechał do Francji z Włoch, gdzie porzucił żonę i troje dzieci. We Francji żył od 2 lat i pracował jako mechanik. Na usilne nalegania siostra jego Teresa, przyjechała do niego do Francji z bratem i bratową. Przebywała rok we Francji, gdy nagle zachorowała ciężko na krwotok i pojechała do Nicei, aby się leczyć. Tutaj w restauracji poznała młodego człowieka. Później była zmuszona pójść do szpitala św. Rocha. Wtedy przyjechał Piotr do Nicei. Dowiedziawszy się zapewne o miłości swej siostry do Fausta Bonfanettiego, wpadł w szal zazdrości i zemścił się, pozbawiając ją życia.

Piotr Barnato zmarł wskutek ciężkiej rany.

Herbata Riedla

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Rządca i ekonom.

Nie sztuka chłostać bajką. Czy w tem winna moja-ż,
Ze pod ręką innego brakuje mi przyrzaduf..
...Przedsięwziął znów Pan Premier polity-
czny wojaż.
By nie patrzeć na żadne rządy swego Rządu.

Ze się Rząd ten trzynasty z gruntu nam nie udał,
Nie trzeba już dziś szukać horoskopów

Póki Polską Staś Grabski rządzi, jak feudał,
Póty premier w niej będzie tylko „na roz-
jajdach”...

Stąd morał sam wyrasta, jako chwast na grzędce,
kiedy rymy, jak ziarna nagromadził
— Daj nam Boże nareszcie raz takiego
Coby nie dał za siebie rządzić ekonomom.
la von Tamten.

W sprawie zgonu śp. Jana Szczepanika.

(c.). W zamieszczonym przed kilku dniami nekrologu głośnego wynalazcy polskiego, śp. Jana Szczepanika, podaliśmy za pismami krakowskimi, które pierwsze podały wiadomość o zgonie „polskiego Edisona”, że śp. Szczepanik popełnił w przystępie rozstroju nerwowego samobójstwo.

Otóż syn Zmarłego komunikuje nam, że wiadomość o samobójstwie śp. Szczepanika jest najzupełniej mylna i powstała chyba stąd, że niedawno odebrał sobie życie ktoś, noszący takie same nazwisko. —

Śp. Szczepanik zmarł śmiercią naturalną wskutek raka wątroby.

Przy sposobności zaznaczamy, że w najbliższym dodatku ilustrowanym zamieści-

my podobiznę śp. Zmarłego, oraz zdjęcie przedstawiające zasłużonego wynalazcę na katafalku.

Niepoczytalna agitacja antypolska na Litwie.

„Należy Polaków zabijać, jak psy”.

„Dzień” kowieński podaje, że w Kownie odbył się wiec antypolski, zwołany przez szaulisów i księży. Inicjatorem wiecu był ks. Pupałajtis, proboszcz parafii w Szanichach, który otwarcie nawoływał do wyjęcia Polaków z pod prawa konstytucji i mordowania każdego, kto mówi po polsku. Jak się okazało, mowa podobną wypowiedział ks. Pupałajtis w kościele z ambony, jednocześnie zawiadamiając o mającym się odbyć wiecu. —

Pewien szaulis wystąpił na wiecu z przemową, w której powiedział, że każdy Polak, zamieszkały na Litwie, jest szpiegiem i na-

leży Polaków zabijać, jak psy.

Wiec uchwalił rezolucję, w której żąda zamknięcia wszystkich szkół polskich na Litwie, zwrócenia się do młodzieży akademickiej, by czempredziej oczyściła uniwersytet od organizacji polskich i Polaków, zwrócenia się do naczelników rządowych i prywatnych, by oczyścili swe urzędy od „szkodliwego dla państwa elementu polskiego” oraz żąda od rządu, by niedawno wzięty las Podgajski koło Kliszewłota, oraz cały kraj wileński został bez względu na osoby i ofiary, zabrany Polsce.

Nowa skandaliczna afera na Węgrzech.

Sensacją w Budapeszcie jest obecnie sprawę przekupstw, popełnianych w szerokich rozmiarach przy dostawach wojskowych. Jak wykazały dochodzenia, związek węgierskich właścicieli ziemskich i dzierżawców, celem uzyskania dostaw dla wojska, przekupował miarodajne osoby w ministerstwie honwędów. Na skutek tego rozciągnięto areszt śledczy nad pułkownikami Vechsey i Szi-

lagji, oraz nad generalnym dyrektorem związku, Belą Haaszem, o dwoma urzędnikami banku budowlanego.

Ogólna suma popełnionych przekupstw wynosi 30 miliardów koron węgierskich.

Przekupstwa wykryto na podstawie anonimowego doniesienia zredukowanych urzędników. —

Rozruchy antyżydowskie w Rosji.

Z Mińska donoszą, że z chwili rozpoczęcia robót polnych włościanie przystąpili do szykanowania kolonistów żydowskich, nie pozwalając im rozpoczynać robót wiosennych.

W kilku miejscowościach pod Mińskiem doszło do starć bardzo ostrych. Wezwana milicja wzięła w obronę żydów, którzy do-

konali zasiewów pod jej ochroną.

Na Ukrainie podobne zajścia nabrały znacznie ostrzejszego charakteru. Doszło na wet do rozlewu krwi. Postawa włościan była tak groźna, że wezwano z Charkowa szwadron kawalerji, która utrzymywała porządek. —

Strzał do auta na ul. Trzeciego Maja.

Karygodny wybryk właściciela dóbr.

(d) Ubiegłej nocy po lokalach szeroko zabawiał się pan Med..., właściciel dóbr. Idąc wreszcie w towarzystwie dwóch kolegów ulicą Trzeciego Maja przed godziną czwartą nad ranem, dopuścił się karygodnego wybryku.

Oto zobaczywszy obok sklepu Musiałowicza stojącą na stanowisku dorożkę automobilową, na odległości 60 kroków ukląkł na jezdni, a wyciągnawszy rewolwer, zmierzył w tylne koło auta i strzelił. Strzał był celny. Po huku rewolwerowym nastąpił wystrzał gumy przy kole, napelnionej powietrzem, gdyż kula przebiła oponę. Zbytecznym chyba opisywać nagłe przerażenie szofera, który siedział przy kierownicy i nie spodziewał się takiego wypadku.

Naturalnie, że szofer od ulicznego sztrzel-

ca domagał się zaraz zapłaty za doznaną szkodę, poczem po dłuższych targach pan M. zapłacił szoferowi 30 dolarów, twierdząc, że była to za „kosztowna zabawka”. Ale też pan M. miał wielkie szczęście, że kula jego nie chybiła i przypadkowo nie uśmierciła szofera lub kogoś z przechodniów.

Z okazji tego wypadku podnieść należy, że władze nasze powinny z pewną rezerwą wydawać patenty na noszenie broni palnej, bardzo często używanej przez podpite jednostki w lokalach publicznych i na ulicy. Często bowiem w nocy widzi się w lokalach różnych podpiitych osobników, którzy na swych stolikach kładą rewolwery i z miejsca sięga po strach wśród spokojnej publiczności. Niestety tacy panowie mają patenty na broń.

Kradzieże we Lwowie.

(d) Z otwartego przedpokoju kupca Scheide Schumeler przy ul. Słonecznej l. 47, skradziono marynarkę granatową. W kieszeni tejże był portfel, zawierający 150 zł. i dokumenta osobiste. Natomiast Jakóbowi Schapirze, zamieszkałemu przy ul. Szeptyckich l. 10, portfel z kieszeni skradziono na przystanku

obok Kawiarni Wiedeńskiej. Jego portfel zawierał 60 zł.

Aleksander Dzieliński, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 134, w zamkniętej kuźni trzymał swój rower marki „Waffenrad”. Ubiegłej nocy rower ten został skradziony.

Śczęścia wczoraj tylko nie miał Antoni Krupa, liczący lat 30, bez stałego miejsca zamieszkania. On w nocy usiłował przez dach realności przy ul. Cebulnej l. 9 dostać się do

sklepu korzennego N. Rappaporta. Na tem jednak przytrzymał go posterunkowy Fic i oddał do aresztów policyjnych.

Proces „Bottwinowców”.

Młodociani robotnicy przed sądem.

(d) Tocząca się od dwóch tygodni rozprawa przeciw 15 młodocianym komunistom wreszcie dobiega już końca. Wczoraj przez całe przedpołudnie przemawiał prokurator Gürtler, określając działalność poszczególnych oskarżonych, która groziła bytowi Państwa.

Na popołudniowej rozprawie pierwszy z obrońców przemawiał adwokat Duracz z Warszawy. Wystąpił on w fioletowej szarcie z białym orłem na piersiach, przepisanej dla obrońców na terenie Kongresówki. Po nim przemawiał dr. Rosenblatt-Gutt z Przemysła w obronie oskarżonych Sokała, Engla i Goldnera, zamieszkałych w Przemyslu, poczem przewodniczący radca Dukiet przerwał rozprawę do dziś rana.

Dziś przemawiać będą obrońcy dr. Akser, dr. Finàngler i dr. Głuszkiewicz. Wyrok zapadnie jutro.

Redukcje w teatrze krakowskim.

Pisma krakowskie dowiadują się, że najbliższy sezon w Teatrze miejskim w Krakowie rozpocznie się pod znakiem zasadniczych reform natury administracyjnej. W pierwszym rzędzie personal aktorski, liczący obecnie 55 osób, zostanie zredukowany do połowy, a kontrakty z artystami będą zawierane na warunkach nie tak wygórowanych, jak dotychczas. Zawarcie kontraktu z aktorem będzie uzależnione nie tylko od dyrektora teatru, ale i od Prezydium miasta, które chce mieć budżet teatru ściśle określony i już w żadnej mierze nie przekraczający granicy finansowej, dla gminy możliwej. Zamiar dzierżawy teatru został przez Prezydium miasta zaniechany, a najbliższy sezon ma być ostatnią próbą, czy scena miejska, prowadzona w zmienionych warunkach administracyjnych, nie obciąży zbyt wiele funduszy gminy.

Sprawa dalszego prowadzenia teatru dyr. Trzcińskiego, nie została jeszcze załatwiona. Krąży pogłoski, że o dyrekturę zabiega Ludwik Solski. Niewątpliwie najbliższe dni sprawę ostatecznie wyjaśnią.

Wiece nie wolno zniżać cen!

(e.) Donoszą nam o charakterystycznym wypadku. Właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Szpitalnej 30, J. Rosenthal, obniżył dla gości cennik o 50 procent. Nadmienić przytem należy, że obniżka ta nie wpłynęła w niezamierzonym celu na obniżenie plac zajętego w fryzjerskim zakładzie personalu. Wido-
cznie, że i przy tej o 50 procent niższej kalkulacji opłaca się robota fryzjerska. Ale korporacja fryzjerska uznała krok ten za rzucone sobie wyzwanie. Porozumiano się ze Związkiem czeladników fryzjerskich, a ten nakazał zajęciem w powyższym zakładzie dwóm pracownikom opuścić bez wypowiedzenia miejsce. W rezultacie zakład znalazł się w jednej chwili bez pracowników — za karę za to, że właściciel uważał za możliwe zniżenie cen za wykonywane w tym zakładzie roboty.

I jak w takich warunkach marzyć o

Aresztowanie fałszywego biskupa.

Pomysłowy oszust odprawiał msze.

(b) We Włoszech aresztowały władze włoskie na żądanie policji francuskiej, niejakiego p. T., liczącego lat 39, poddanego polskiego z Warszawy, który dopuszczał się oszustw we Francji.

Pomysłowy ten oszust przedstawiał się raz za biskupa amerykańskiego, to znów za biskupa rosyjskiego, wygnanego z Rosji przez bolszewików. Przedkładał on władzom kościelnym fałszywe papiery, na podstawie których odprawiał msze. Mieszkając w budynkach, należących do kościoła i zbierał pieniądze na cele dobroczynne.

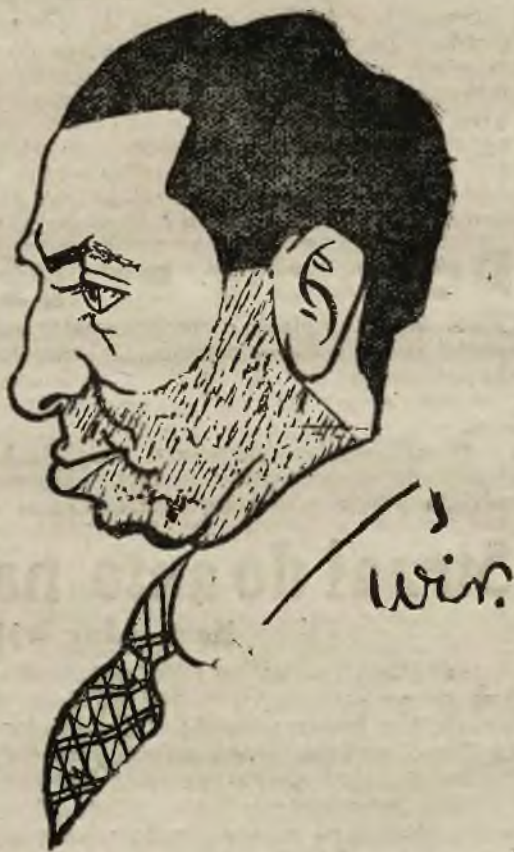
Oszustwo przyszło mu łatwo, ponieważ był dawniej służącym w jednym z zakonów

włoskich. Znał wyśmienicie liturgikę kościelną i język łaciński. Dzięki temu też odprawiał msze pontyfikalne w kilku miejscowościach. W Lyonie przyjmował go nawet u siebie arcybiskup kardynał Maurin.

Zdemaskowano go zupełnie przypadkowo. Oto na dworcu, w chwili swego odjazdu z Saint-Brieuc, pożegnał się z duchownymi i udał się do bufetu. Zachowanie się jego w bufecie zwróciło na niego ogólną uwagę. Zawiadomiono natychmiast klasztor w Orne, skąd przyjechał. W chwili, gdy go zdemaskowano, porzucił kufry i uciekł do Włoch, gdzie go w parę dni później aresztowano. Stanie on przed sądem francuskim.

regulacji cen u nas, jeżeli jakkolwiek próba w tym kierunku spotyka się zaraz z oporem, a nawet, jak w tym wypadku, terrorom ze strony organizacji zawodowych.

Sylwetki teatralne.



Schütz.

Towarzystwo walki z gruźlicą.

(bc) Od szeregu lat działa na gruncie lwowskim niesłuchanie ważna i wielkiej użyteczności społecznej instytucja. Jest nią Tow. walki z gruźlicą. Kwitnące przed wojną, popadło ono w czasie wojny, jak wszystkie instytucje społeczne, w zastój, lecz w ostatnich latach znów podniosło się i obecnie rozwija się naprawdę pięknie.

Onegdaj właśnie odbyło się w sali posiedzeń Polikliniki przy ul. Lindego ważne zgromadzenie tej godnej szacunku instytucji. Z przedłożonego zebraniem przez przewodniczącego sprawozdania, które podnosi przedewszystkiem wielkie zasługi dla Towarzystwa sp. prez. dr. Wicakowskiego, okazuje się, że instytucja ta znajduje się obecnie w pełnym rozkwicie i cieszy się pełnym zaufaniem społeczeń-

stwa. W roku ubiegłym urządzono, w porozumieniu z Tow. higienicznem, cały szereg odczytów z dziedziny ogólnohigienicznej. W ambulatorjum przy ul. Lindego pracuje 6 lekarzy, 2 zawodowe pielęgniarki i 3 pomocnice. W roku sprawozdawczym napływ nowych chorych w liczbie 1400 spowodował rozszerzenie godzin przyjęć, a to od 9-tej rano do 4-ej popoł. W sanatorium w Hołosku leczyło się w r. 1925 ogółem 230 chorych.

W celu jak najszerszej propagandy walki z gruźlicą, odbędzie się w tym roku zjazd przeciwgruźliczy we Lwowie, a z okazji „Targów Wschodnich” urządzona będzie wystawa ogólnohigieniczna.

Po przedstawieniu sprawozdania zabrał głos dr. Węgrzynowski, który poruszył sprawę subwencji od rządu, a raczej od Centralnego kom. przeciwgruźliczego w Warszawie. Komitet ten udzielił zapomóg identycznymi Towarzystwom w b. Kongresówce, a w dziwny sposób pomógł Lwów, tak że Tow. egzystuje właściwie tylko dzięki ofiarności i pomocy społeczeństwa lwowskiego.

W dalszym ciągu dał dr. Węgrzynowski obraz prac, dokonanych w przeciągu ostatnich lat 5-ciu celem zupełnego odrestaurowania sanatorium w Hołosku. Obecnie będzie ono mogło pomieścić 60 osób w łóżku, 40 w żużlu, a dzięki nabytym własnym autom 20 półpensjonariuszów będzie mogło dojeżdżać codziennie do sanatorium.

Ambulatorjum lwowskie jest prowadzone w sposób wzorowy, stosowany za granicą, dzięki czemu będzie można w b. roku przyjąć większą część chorych ze Lwowa i okolicy. Prócz tego w najbliższym czasie zostanie otwarta ruchoma kolumna do propagandy i walki z gruźlicą na całe województwo lw. Również otwarte będą poradnie małżeńskie, rakowe i dla dzieci. Planowana jest też budowa polikliniki, która rozszerzyłaby się na Instytut medycyny społecznej w Polsce. W tym celu Tow. będzie musiało oprzeć swą egzystencję na barkach instytucji publicznych.

W dyskusji dr. Węgrzynowski podniósł jeszcze nadzwyczaj doniosły fakt, że obecnie wszystkie instytucje społeczne we Lwowie podały sobie ręce do walki z chorobami niszczącymi społeczeństwo, oraz podkreślił ofiarności i obywatelskie stanowisko Kasy chorych, która, jak tylko może, współpracuje z Towarzystwem i udziela mu swej pomocy.

Następnie p. Kruzensternowa zdoła relację z kolonii letnich dla dzieci, których w roku ubiegłym było 3.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, które wykazało ogólny dochód na rok 1926 w kwocie 11.750 zł., udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum z wyrazami podziękowania za owocną pracę.

W celu omówienia pewnych mian w nowym, ogólnym dla wszystkich tego rodzaju towarzystw statucie, wybrano komisję, złożoną z p. Kruzensterną, dr. Majewskiego i dr. Mosslera, której uchwały w tej sprawie będą równoznaczne z uchwałami walnego zgromadzenia.

Na zakończenie dokonano wyboru członków wydziału, w skład którego, prócz członków Towarzystwa, wchodzi obecnie: reprezentanci prezydium miasta i Kasy chorych, oraz delegaci Koła apiekarzy i Zakładu pensyjnego.

Tow. walki z gruźlicą życzyć należy powodzenia w jego pracy i zamierzeniach w celu podniesienia zdrowotności społeczeństwa polskiego.

1. maja w Warszawie.

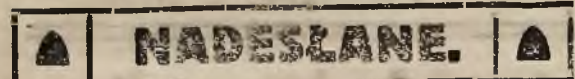
Władze administracyjne w Warszawie otrzymały rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, zabraniające urządzania w dniu 1. maja wszelkich pochodów ulicznych i zebrani pod gołym niebem, bez specjalnego zezwolenia. Dozwolone być mają tylko zebrania w lokalach zamkniętych.

Związki zawodowe tramwajarzy warszawskich, zarówno kl. sowy, jak N. P. R. i chadecki, postanowiły pracować w dniu 1. maja. Wobec tego tramwaje w Warszawie w dniu 1. maja mają kursować.

„Republika polska“ w Rosji sowieckiej?

„Dziennik Poznański“ podaje ciekawą wiadomość, pochodzącą rzekomo z kół rosyjskich monarchistów, że Sowiety zamierzają w najbliższym czasie utworzyć „republikę polską“, jako część składową Z. S. S. R. Miałaby ona obejmować Wołyń i Podole, a jej stolicą zostałby Kamieniec Podolski.

O ile ta wiadomość jest istotnie prawdziwa, to byłby to nowy „trick“ w dziedzinie wrogiej Polsce polityki sowieckiej, zmierzający do tego, aby z tej „republiky polskiej“ uczynić ośrodek roboty propagandowej przeciw Polsce.



Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. HUND, b. asystent szpital. wiew.
i lwow., ord. 8—10, 12—1,
3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, **ARMYJA 1.**
(róg ul. Pańskiej). Tel. fon 43—41. 19263

Podziękowanie.

Dotkli te głębokim żalem z powodu tragicznej śmierci Meża mego śp. Jana Keca a — tą drogą składam wraz z dziećmi serdeczne „Bóg zapłać“ Wielebnym Księżom K. smie Lenczewskiemu z Zakonu OO. Kapucynów w Zamarstynowie i ks. proboszczowi gr. kat. z Hłóska Wielkiego, Wielmożn. Panom: Gorgoszowi, komisarzowi rządowemu gminy Zamarstynów, Braciom Siwkom, właścicielom pracowni stol. rąk. i oraz Tym wszystkim towarzyszom broni śp. Meża z obrony Lwowa, którzy modłami, radami, składkami i słowami pociechy popieścili mi z pomocą a śp. Zmarłemu z ostatnią posługą.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w chwili nieszczęścia pospieszyli z pomocą, radą i słowami współczucia mej straszonej Maćce, składam tą drogą z głębi serca pochodzące „Bóg zapłać“.

J. FLASZA

funkcjonariusz strażnicy celnej
Zaleszczyki.

19233

† METROPOLITA DR. REPTA.

Czerniowce, 26 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 10 przed południem zmarł tu arcybiskup rumuński dr. Włodzimierz Repta w 84 roku życia. Prawosławny kościół rumuński stracił w nim najstarszego ze swoich dostojników, cieszącego się ogólną sympatią i poważaniem w kraju. — Zaznaczyć należy, że przed kilku laty został on usunięty ze swego stanowiska jako uważany za „lejalnego“ w obec rządu, a następnie jego został obecny metropolita dr. Nectarie.

Echo zamordowania posterunk. Cieślika.

Stryj, 25 kwietnia.

W sprawie zamordowania posterunkowego śp. Cieślika prowadzone są energiczne dochodzenia. Wczoraj udał się z aresztowanym Prokopem, st. wyw. Gutowski na miejsce czynu do Matkowa celem przesłuchania świadków i agnoskowania sprawy morderstwa. Jak się Wasz korespondent dowiadyuje, mieli świadkowie stwierdzić, że Prokop nie jest tym, który strzelił do śp. Cieślika.

Po przeprowadzonych dochodzeniach

zostanie Prokop jako dezertor oddany władzy wojskowej, skąd odesłany zostanie do sądu wojskowego w Przemyślu. Wiadomość, jakoby nad Prokopem miał się odbyć sąd doraźny w Stryju, nie jest ścisła, gdyż w okręgu Stryj sądy doraźne zniesione zostały jeszcze 16 marca. Morderstwo zresztą miało miejsce w pow. turczańskim, należącym do sądu okręg. w Samborze.

Kroki celem ujęcia spólników jego są w toku.

Z SEJMU.

Dyskusja nad prowizorium budżetowym.

Warszawa. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu przystąpił Sejm do prowizorium budżetowego.

Posel Marek (PPS) poddał ostrej krytyce program gospodarczy obecnego rządu, zwłaszcza ministra skarbu.

Przedstawiając następnie ostatnie przesilenie, mówca uważa, że zostało ono potraktowane w sposób pomijający przyzwoitość nie tylko polityczną ale i towarzyską. Nawet Sejm i Marszałka usunięto na plan drugi.

W tem miejscu Marszałek przerywając posłowi, oświadcza, że nie czuje się dotknięty.

Następny mówca posel Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że obecny rząd pogwałcił dotychczasowe zwyczaje parlamentarne, za co odpowiedzialność powinien ponosić Prezydent Rzeczypospolitej i prezes Rady Ministrów. Jako wyraz protestu przeciw istnieniu tego rządu stronnictwo głosować będzie przeciw prowizorium.

Posel Warszawski (komunista) wypowiada się przeciw prowizorium budżetowemu.

Posel Hartglas (Kl. Żyd.) oświadcza, że będzie głosował przeciwko prowizorium budżetowemu, gdyż jest on w cyfrach nierealny.

Również przeciw prowizorium wypowiada się w imieniu swego klubu (klub białoruski) posel Wasyńczuk. Kronig (Zjednocz. niemiec.) (Niezależna Partja chłopska i Okoń (Radykalne Stronnictwo Chłopskie).

Po tem przemówieniu, na wniosek posła Bryla odbyło się imienne głosowanie nad wnioskiem posła Marka o odrzucenie prowizorium.

Wniosek ten upadł 156 głosami przeciw 200.

Ustawę odesłano do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę 27. bm. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym drugie czytanie prowizorium budżetowego.

Akt oskarżenia przeciw prawniczym próbom sanacji finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu posel Marek wypowiedział wielką mowę, która była aktem oskarżenia przeciwko prawniczym próbom sanacji finansowej. W związku z tą mową „Kurier Poranny“ w piątek p. t. Głuchoniema większość na migi zatwierdza kadłub rządzący“ atakuje obecną większość sejmową, a razem z nią rząd, że

nie uważa za stosowne zareagować na wywoły i zarzuty opozycji. Do takiego lekceważenia parlamentu nie posuwa się nawet faszyzm włoski. Rządzenie na migi jest afrontem dla opozycji i to bynajmniej nie dla tej, która jest krytycznie usposobiona dla obecnego gabinetu, ale przede wszystkim dla tej, na której większość rządowa opiera swą władzę.

Próby rozszerzenia koalicji.

Lewica zerwie z premierem Skrzyńskim wszelkie stosunki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Premier Skrzyński miał wczoraj przykry i ciężki dzień.

Chciał on za wszelką cenę rozszerzyć obecną koalicję i rozpoczął oficjalne konferencje z przedstawicielami klubów opozycyjnych, celem poznania zapatrywań ich na sytuację wewnętrzną i polityczną. Usiłowania te premiera nazywa „Robotnik“ „farsa premiera“ i podkreśla, że ten sam Skrzyński, który zapowiada, iż ustąpi ze swoim kadłubowym gabinetem w dniu 4. maja, robi jednocześnie niedorzeczne i bezcelowe próby w kierunku rozszerzenia kadłuba na lewo.

Zaproszony wczoraj przez premiera na konferencję posel Marek odpowiedział sekretarzowi premiera, że wobec pozostania o.

Skrzyńskiego na czele obecnego gabinetu.

P. P. S. żadnych z nim rozmów i pertraktacji prowadzić nie będzie.

Przedstawiciel Wyzwolenia oświadczył, że uważa prowadzenie jakichkolwiek rozmów za nieprowadzące do żadnego celu.

Posel Thugutt zaznaczył, że pozostanie premiera na czele gabinetu kadłubowego uważa za krok fałszywy i obawia się, że

lewica zerwie z premierem Skrzyńskim wszelkie węgółe stosunki.

Podobno premier Skrzyński tłumaczy podjęte próby rozmów z przedstawicielami opozycji tem, że chce się zapewnić, jakim będzie przyszły rząd, gdy on ustąpi. „Robotnik“ za-

uważa wobec tego, że „tu już farsa doszła do szczytu“, skoro Skrzyński, siedząc po uszy w błocie przesilenia kadłubowego, ma jeszcze jakieś pretensje do sygnowania przyszłego

rządu. Mało mu wiadocznie — pisze „Robotnik“ — tego, co nabroził jako woźnica na usługach Witosa, Zdziechowskiego i Popiela.

Cztery drogi wyjścia z obecnej sytuacji.

Nieuzłkniona dymisja premiera Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wobec odrzucenia przez lewicę prób rokowań o wznowienie i rozszerzenie koalicji,

trzeba się tem więcej liczyć z dymisją premiera Skrzyńskiego.

Dzisiejszy „Ekspres Por.“ zamieszcza wywiad z jednym z członków obecnego gabinetu, który oświadczył, że

gabinet urzędniczy jest pomysłem zupełnie poronionym.

Świeże doświadczenia, poczynione w tym względzie w Czechosłowacji, dowiodły niezbicie, że rząd tego rodzaju, nie ma żadnej powagi, więc i u nas tem więcej nie byłoby inaczej.

Tylko rząd parlamentarny potrafi oprowadzić obecną trudną sytuację.

Oświadczył dalej ów członek gabinetu,

że poza PPS, niema właściwie zwartego klubu wśród opozycji. Lewica, to grupy i grupki po kilkanaście osób, które nie potrafią przeskoczyć utworzeniu rządu parlamentarnego.

Wobec takiej konstelacji należy liczyć się z następującymi kombinacjami:

1. Wznowienie koalicji z udziałem PPS. za cenę powołania marsz. Piłsudskiego do czynnej służby w armji i zmiany na stanowisku ministra skarbu.

2. Utrzymanie u steru obecnej większości sejmowej z nowym premierem i jak najmniejszymi zmianami w łonie gabinetu.

3. Rząd silnych osobistości dla przeprowadzenia zmiany Konstytucji i rozwiązania Sejmu.

4. Ewentualnie gabinet urzędniczy.

Pomysł Witosa oddania teki min. skarbu — Żydowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Posłowie żydowscy w rozmowie z premierem Skrzyńskim oświadczyli, że głosować będą przeciw prowizorium budżetowemu, i poruszyli przy tej sposobności sprawy polityki szkolnej min. St. Grabskiego i skarbowej min. Zdziechowskiego.

„Hajnt“ z 25. bm. uważa za ryzykowny ze wszech miar pomysł Witosa, aby teke ministerstwa skarbu powierzono Żydowi. Pań-

stwo wprowadzić nieby niezaryzykowało, żydzi natychmiast wiele. Przecież nasz Aschkenazy — pisze „Hajnt“ — za to, że usiłuje być stoprocentowym z ich (Polaków) obozu, miał do czynienia z najgwałtowniejszymi oszczerstwami mimo, że na terenie Ligi Narodów zdziałł więcej, niż patentowani monopolisci patriotyzmu.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie rozwiązania Rady m. Krakowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Najwyższy Trybunał Administracyjny, wskutek protestu władz miejskich w Krakowie, uchylił rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania Rady miasta Krakowa i wprowadzenia komisarza rządowego. Przeciwno-

temu zarządzeniu występowało imieniem gminy m. Krakowa trzech adwokatów, a razem z nimi pełnił funkcje adwokat prof. Zoll z Krakowa. Odczytanie szeroko unotywowanego wyroku trwało trzy godziny.

A więc był prowokatorem! Denuncjował i przyjmował podarunki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Adwokat Hofmoki-Ostrowski, który był pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nazwanie por. Jędruszkę w pewnym procesie szpiegowskim prowokatorem, stanął wczoraj ponownie w tej samej sprawie przed sądem i przedstawił takie dowody, że trybunał wydał wyrok uniewinniający go zupełnie od winy i kary. Między innymi udowodnił on, że por. Jędruszkę

ofiarował bukiet kwiatów człowiekowi, którego tego samego dnia kazał aresztować i przyczynił się do skazania go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Udowodnił również, że por. Jędruszkę przyjmował od tej ofiary swojej denuncjacji rozmaite podarunki, jak obrazy, album rzadkich marek i rewolwer.

Rozprawa wykazała wogóle niezbicie, że oskarżenie adwokata Hofmoki-Ostrowskiego bezzasadne rzekomo nazwanie p. Jędruszkę prowokatorem opierało się na faktach rzeczywistych.

NOWA KATASTROFA LOTNICZA.

Poznań. 26. kwietnia. (Pat) Na lotnisku w Ławicy płatowiec Henriot 14 uległ o godz. 18 wypadkowi na wysokości 60 m. na wraźu w czasie lotu ćwiczebnego. Porucznik pilot Stefan Ostrowski został zabity. uczeń pilot Kielbasiński jest ciężko ranny.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Usiłowane samobójstwo.

(d.). Tej nocy usiłował popełnić samobójstwo Michał Bielec, blacharz, liczący lat 48, żonaty, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej l. 10. W tym celu napił się on kwasu solnego. Gdy spostrzeżono u niego otrucie, zawezwano Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy. Stan zdrowia jego nie jest groźny. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Zgon w pociągu.

(d.). Pociągiem, który dziś rano przybył do Lwowa, wracał z Zakopanego student medycyny, Roman Biliński, pochodzący ze Zbaraża. W czasie jazdy, gdy pociąg minął ostatnią stację w Zimnej Wodzie, Biliński zmarł tak, że na peron lwowski przybyły już tylko jego zwłoki. Pozostały one w pociągu aż do przybycia komisji sądowej. Sp. Biliński był chory na gruźlicę.

Giełda lwowska.

Lwów, 27. kwietnia.

Kurs dolara utrzymywał się wczoraj na poziomie około zł. 10-20—10-5, przy tendencji słabej. Kurs „maksymalny“ bankowy wynosił zł. 9-80 do 9-85 i był kursem nierealnym.

Bank Polski płacił za waluty i dewizy na parytecie dolar zł. 9-70.

Na giełdzie akcyjnej nastąpiła gwałtowna wyżka kursów akcji Polskiego Banku Przemysłowego, za które wczoraj płacono 15, 16, 17, 18 i 19 groszy, przy tendencji zwykłej i niewystarczającej podaży. Ogółem kupiono wczoraj około 20,000 sztuk akcji Polskiego Banku Przemysłowego. Zwyżkowały również na giełdzie niekotowanych akcje Gazów zachodnich z 25 gr. na 45 i 50 gr. Z innych kotowanych Bank Hipoteczny 46 gr. Choderów 56 00, 55 50 i 56 50 zł., Rakszawa 40 gr.

Z niekotowanych: Gazy zachodnie 45 i 50 gr., Lesienice 2 40 zł., Olszusz 45 i 50 gr., Gazy wschodnie 11 90 zł., Bank Polski 45 00, 46 00 i 46 50 zł., Jaworzno płacono 5 20 zł. bez transakcji.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej wynosił zł. 10-22—10-25.

Stroje kąpielowe z strusich piór.

Nowość tę wprowadzają Amerykanki.

(b) Amerykańskie elegancki wprowadzają w tym sezonie kąpielowym bardzo oryginalną, ale zarazem bardzo niepraktyczną nowość: stroje kąpielowe z strusich piór. Słusznie zauważa jeden z dzienników francuskich, że będą w nich wyglądały jak „girls“ z music-hallów. Można się będzie w nich wygrzewać na słońcu, ale w jakim stanie wyjdą w nich z wody? Bardzo wątpliwe, czy nowa ta moda zyska zwolenników, zwłaszcza wśród tych, które hołdują kultowi pięknego ciała.

Jednym daje się wysokie remuneracje, a drugim obcina się pensje głodowe.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Ekspres Poranny” zamieścił artykuł, który treścią swoją wywołał ogólne zdumienie. Wynika z niego, że w czasach gdy obcina się budżet i zmniejsza pensje pracowników państwowych, jednocześnie rozdziela się sute remuneracje. I tak: dyrektor państwowego monopolu państwowego otrzymał za rok ubiegły remunerację w wysokości

28.890 zł. Ośmiu naczelników wydziału w tym monopolu otrzymało po 9000 zł., a ośmiu urzędników 6-tej kategorii po 7696 zł. Tak samo jest w monopolu tytoniowym, gdzie dyrektor monopolu otrzymał 23.785 zł., dziewięciu naczelników wydziału otrzymało remunerację po 7700 zł. — 15.796 zł. każdy, a trzynastu urzędników 6-tej kategorii po 3400 — 7650 zł.

„Chcę wrócić do więzienia!”

SKAZANY NA ŚMIERĆ ZGŁASZA SIĘ DOBROWOLNIE.

(b) Rzadki wypadek wydarzył się obecnie w Charonne, we Francji. Do komisariatu policji zgłosił się tam pewien starzec, z miną człowieka zrezygnowanego i oświadczył krótko:

— Chcę wrócić do więzienia. Jestem skazany na śmierć.

Słowa te wywołały zdumienie. Komisarz policji, zażądał od przybyłego wyjaśnień, które też otrzymał.

Starzec służył w wojsku francuskim w r. 1885 i dopuścił się zbrodni. Sąd wojenny skazał go wówczas na śmierć, ale w drodze łaski zamienili mu ka-

re na dożywotnie roboty przymusowe. W ten sposób spędził starzec 34 lat swego życia na galerach. Kilkakrotnie usiłował uciec, ale nie udało mu się. W końcu podarowano mu resztę kary, ale pod warunkiem, że opuści Francję na lat 20. Pragnienie zobaczenia Paryża było jednak silniejsze niż surowy zakaz. Pojechał do ukochanego miasta i przebywał w nim przez rok, pracując jako blacharz. Ale w końcu opuściły go siły. Nie mógł dalej pracować. Dzisiaj liczy 66 lat, jest bez środków do życia i bez mieszkanca. Pragnie więc wrócić do więzienia, gdzie znajdzie upragniony spokój.

nie mogą okazać zniechęcenia, ani zniecierpliwienia lub nady. Jedyną doliczającą pomocą nami poleka na tem, że ona jest obowiązkiem uczynić zadość żądaniom klientów, ja zaś powinienem udawać tylko, że chcę to uczynić.

— Wiercie mi, moi panowie, — zakończył „biedny” premier, — że moja posada nie należy do najprzyjemniejszych, a jest ona przytem mniej pewna, niż dziennego robotnika w porządnej firmie.

Lokad dążymy?

ZIEMIENIE NAWOLUJĄ DO NIEUPRAWIANIA
BURAKÓW CUKROWYCH.

Nieprawdopodobny, a jednak prawdziwy fakt notuje prasa warszawska. Oto w Pszaszynsku ukazały się na murach miasta odezwy, w których ziemianie tamtejsi nawołują do zaniechania uprawy buraków cukrowych na rok przyszły, a najwyżej do 50 proc. obszarów zeszłorocznych. Jako motyw ziemianie wysuwają nadmierne przeciążenie podatkowe.

Charakterystyczna ta odezwa godzi bezpośrednio w Skarb Państwa i stwarza podłoże do szkodliwych fermentów wśród społeczeństwa.

Kronika bieżąca.

28

KWIETNIA

ŚRODA

rym. kat. Witalisa m.
gr. kat. Arystarcha.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Wtorek o 7.30 „Car Paweł II.” z gościnnym występem L. Solskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o 7.30 „Orłów”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek o 7.30 „To był tylko sen” poraż. ostatni. Ceny popularne.

Środa i czwartek o 7.30 „Polityka i miłość”. Występ dyr. Frączkowskiego.

KINOTEATRY:

Apollo: Kochanek własnej żony.

Chimera: Pola Negdi jako kelnerka.

Fatamorgana: Zwarjowany szpital i Tatjana.

Kopernik: Tancerka z nad Nilu.

Lew: Chata za wsią.

Marysińska: Tancerka z nad Nilu.

Palace: Miłość, która umrzeć musi.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.
ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ: w czwartek 29 bm. godz. 20 wykład prof. Józefa Dąbrowskiego p. t.: Współczesna emigracja polska we Francji.

TEATR WIELKI. Wobec niebywałego powodzenia, jakim cieszy się wspaniały dramat Mereżkowskiego: „Car Paweł I.” z arcy mistrzem sceny polskiej, Ludwikiem Solskim w roli tytułowej, dyrekcja teatrów uprosiła wielkiego artystę do przedłużenia jeszcze gościny we Lwowie na dwa dni. Wobec tego nastąpią jeszcze nieodwołalnie dwa ostatnie gościnne występy Solskiego w „Carze Pawle”, a to w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

DZIS TJ. WE WTOREK PORAZ OSTATNI daje Teatr Mały świetną farsę p. t.: „To był tylko sen” w doskonałej obsadzie po cenach popularnych.

TANI TYDZIEŃ W TEATRZE MAŁYM. Dyrekcja Teatru Małego na wzór teatrów zagranicznych obniżyła do piątku włącznie ceny biletów wstępu na wszystkie przedstawienia, chcąc w ten sposób dać możność najszerszym warstwom nrżenia doborowych sztuk i wesołego spędzenia czasu. W środę i we czwartek półdzie najwięk-

Trust teatralny.

Trjumwirat Reinhardt - Barnowski - Robert. — Za przykładem Ameryki. — Powodzenie przewidywać się nie da w teatrze.

(?) Z Berlina donoszą o fuzji teatrów berlińskich Reinhardta i Barnowskiego. Spółka ta obejmuje pięć teatrów: Deutscher Theater Kammerspiele, Komödienhaus, Tribüne i teatr przy ul. Königgrätzer.

Ten pierwszy w Europie trust teatralny spotkał się z dużą niechęcią wśród aktorów. Trust dyktować będzie gaże i oczywiście zniży je. Do spółki Reinhardt - Barnowski przybywa trzeci spółnik Robert. Trjumwirat obejmuje rządy w bieżącym jeszcze miesiacu.

W światku literackim omawiają ten trust teatralny ze stanowiska osobistego.

Jeśli utwór dramatyczny nie uzyska aprobaty, od razu zamknięte są dlań wrota wszystkich pięciu teatrów. Taki wynik jest dla autora fatalny.

Nowy trust teatralny może nie zechce wzorować się na teatralnych trustach amerykańskich. Tam trust teatralny angażuje aktorów pod warunkiem, że zobowiążą się grać we wszystkich teatrach do trustu należących. A więc dzieje się tak, że aktor gra dziś w Nowym Jorku, a pojutrze w Chicago. Utwór sceniczny zakupuje się na warunkach, że dyrekcja może ten utwór grać w tym, lub w owym teatrze. Trust berliński kierowany przez trjumwirat Reinhardt-Barnowski - Robert daje gwarancję, że teatry ich stać będą na wysokim poziomie artystycznym. Czy jednak aparat cały funkcjonować będzie należycie, o tem oni sami jeszcze nie wiedzą. To okaże dopiero przyszłość. W teatrze nigdy niczego przewidzieć nie można. Nigdy nie da się przepowiedzieć, czy nowa sztuka będzie miała powodzenie, czy nowy dyrektor odpowie swemu zadaniu i nie zawiedzie pokładanej w nim nadziei.

Czek przesłany przy pomocy fotografji na odległość.

Z Londynu do Nowego Jorku.

(b) Z małego pokoiku „Radio-House” przy Wilson Street w Londynie przesłano onegdaj czek na 1000 dolarów do Nowego Jorku przy pomocy telewizji (fotografji na odległość). Przy tej pierwszej próbie, która

udała się w zupełności, obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Anglii.

Dlaczego tytoni podróżował?

(c) Jak wiadomo już z doniesień prasy, monopol tytoniowy, który i tak już pobiera wyśrubowane ceny za liche wyroby, podwyższył ceny tytoniu i papierosów o 20%. Konieczność podwyższenia cen jest motywowana drożyzną surowca i kosztów produkcji.

Co do tej ostatniej, to można mieć poważne zastrzeżenia, więcej nawet — przypuszczać należy, że rozumne oszczędności przyczyniłyby się raczej do obniżenia kosztów produkcji, nie mówiąc już o utrzymaniu ich na obecnym poziomie.

Natomiast pewnem się zdaje, że podróżowanie cen wyrobów tytoniowych przyczyni się do spadku konsumcji. Papieros nie jest, przynajmniej nie dla wszystkich, taką koniecznością życiową, jak kawałek chleba czy mięsa. Jeżeli ktoś ma ograniczone środki utrzymania, to podwyżka 20% robi mu w budzecie wielką różnicę. Z konieczności więc albo przestanie palić, albo też ograniczy się do minimum.

Sprawa ta jednak ma i „drugą stronę medalu”. Oto państwo dwukrotnie już podwyższa, i to b. znacznie, cenę wyrobów monopolu tytoniowego podczas gdy mimo drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, pensje urzędnicze zostały znacznie zmniejszone, a nawet tuła się ciągle w ministerialnych gabinetach projekt nowych „oszczędności budżetowych” kosztem pensyj urzędniczych.

Monopol tytoniowy — to instytucja państwowa, — nie powinien więc przyczyniać się do wzrostu drożyzny i to w czasie, gdy wszelkie podwyżki cen uważa się za zbrodnię. Ale w Polsce istnieją na wszystko dwie miary...

Baldwin o doł i niedoł premjerostwa.

STANOWISKO PREMIERA JEST PODOBNE DO
FUNKCJI PANNY SKLEPOWEJ.

Obecny angielski prezydent ministrów, Baldwin, wypowiedział w wywiadzie dziennikarskim szereg gorzkich skarg na smutny los... premjera.

— Jeżeli życzyście sobie — mówił Baldwin — abym wam powiedział, jak się czuję jako prezydent ministrów, to powiem wam, że moja pozycja może najwięcej podobieństwa posiadać z funkcją panny sklepowej w modnym magazynie. Tak, jak ona, muszę być od rana do nocy na usługach wszystkich, a każdy żąda czegoś odemnie. Tak, jak ona, muszę zawsze mieć na twarzy uprzejmy uśmiech.

szym sukcesom ciesząc się w bieżącym sezonie „Polityka i miłość” z występem dyr. Trączkowskiego.

BYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: W Urzędzie pocztowo - telegraficznym Bólszowce pow. Rohatyn zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

ZARZĄD ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY podaje do wiadomości, że intencją Związku Oficerów Rezerwy upoważnione jest do występowania na zewnątrz jedynie Prezydium Okręgu oraz Prezydja poszczególnych Kół, a ponadto tylko ci członkowie Związku Oficerów Rezerwy, którzy otrzymają specjalne pełnomocnictwo pisemne. Wszelkie pisma, wychodzące ze Związku, podpisane są zawsze przez prezesa, z jego wiceprezesa i sekretarza.

DO WŁAŚCICIELI MIESZKAŃ JEDNOPOKOJOWYCH. Magistrat m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że wobec wstrzymania automatycznej podwyżki czynszu dla mieszkań jednopokojowych, zarządził równocześnie odpowiednie sprostowanie wymiaru podatków gminnych i państwowych dla mieszkań jednopokojowych złożonych z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni na przeciąg czasu od dnia 1 kwietnia 1920 r. począwszy do dnia 31 grudnia 1920 r. Tem samym więc wnoszone w tej sprawie podania nie będą osobno załatwiane.

PROSZENI JESTEŚMY O ZAZNACZENIE. Że koncert, który odbył się 17 bm. w Kasynie Oficerskim, był urządzony przez Koło chemików - studentów Politechniki, a nie przez Koło mechaników jak przez omyłkę podano w sprawozdaniu z tego koncertu.

SUKCES POLAKA W WIEDNIU. Do Wiednia przybył niedawno b. kapelmistrz opery lwowskiej Bronisław Wolfstał — o dzw. dnia 17. bm. po raz pierwszy w Wiedniu — dyrygował „Tannhäusera” w wiedeńskiej „Volksoperze”. Kronikarz wiedeński p. Budzyński pisze w „Kurjerze Warszawskim”: Wszelkie, cokolwiek napisalbym usiłował na temat sukcesu, zdobyte przebojem całego świata muzycznego Wiednia, byłoby czemś nikłym wobec tego, co miało miejsce w sobotę dnia 17. bm. w operze (Volksoper) wiedeńskiej. Wolfstał dyrygował „Tannhäusera” naturalnie, jak zwykle to czynił w kraju — z pamięci. Entuzjazm śpiewaków, orkiestry, był prosto mówiąc niepraktykowany — chociaż, ci tak wybitni muzycy, to wszyscy mistrzowie z pod batuty Weingartnera, Sechala czy Niklscha. Przyjęcie było czemś fenomenalnym. Wolfstał wprowadzono trzykrotnie na scenę; — uśmiechnięte twarze śpiewaków, uderzenia smyczków w skrzypce i frenetyczna brawa wiedeńskiej bardzo muzykalnej publiczności stworzyły akord, jakiego Wolfstał nigdy u swoich, Wiedeń zaż rzadko słyszał.

Z SOKOŁA - MACIERZY. Przypomina się członkom Towarzystwa, że zwyczajne roczne Walne Zebranie odbędzie się we środę, dnia 28 bm. o godz. 6 względnie 7 wieczorem w małej sali gimnastycznej w gminach przy ul. Sokoła 7 z ustatutowym porządkiem dziennym wyszczególnionym w ogłoszeniu za kratkami w wstębulu przebitym. Uprawnieni do wzięcia udziału w Zgromadzeniu otrzymają w kancelarii w zwykłych godzinach urzędowych legitymacje, bez których nie będą dopuszczeni na zebranie.

WYDZIAŁ POWSZ. STOW. EMERYTÓW PAŃSTW. kolejowych i wojskowych składa podziękowanie swym członkom honorowym, zasiadającym w podkomisji sejmowej emerytalnej a to pp. posłom Kurylowiczowi, Ostrowskiemu, drowi Sommersteinowi i Zagajewskiemu za gorliwe zajęcie się sprawą przedłużenia legitymacji kolejowych t. z. zaborczym emerytom. Równocześnie składa szczerą podziękowanie komitetowi obywatelskiemu na ręce p. dra Poratynskiego za udzielenie najbardziej szczerą członkom i ich rodzinom szeregu bezpłatnych obiadów.

Wpisy do Stow. przyjmują się w lokalu Stow. przy ul. Kilińskiego 3, gdzie też udzielają się codziennie bezpłatnej porady prawnej.

RADJOKLUB zawiadamia, że następnym wykład z dziedziny radiotechniki praktycznej odbędzie się we środę dnia 28 kwietnia br. o godz. 19.45 w lokalu Radjoklubu przy ul. Bourlurda 5, II. p. Na porządku dziennym wykład asystenta Szkoły Przemysłowej p. Witolda Korockiego p. t.: „Elektrotechnika prądów stałych łącznie z elektrostatyką”. Wstęp jak zwykle bezpłatny. W razie dogodnych warunków atmosferycznych odbędzie się audycja na własnym świeżo skonstruowanym radjo - aparacie ultradźwiękowym.

PIĘKNY CZYN POLICJANTÓW W zrozumieniu ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, ogół policjantów Województwa Nowogrodzkiego, dla uczczenia imienia swego komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej pana podinspektora Olszańskiego Witalisa, opodatkował się dobrowolnie, w wysokości 2 proc. miesięcznych poborów, na rzecz bezrobotnych, w ciągu półroczu. Zebrane tą drogą pieniądze, w sumie około 30.000 złotych, zostaną przekazane na ręce pana prezesa ministrów.

(d) NAPAD NA KOBIETĘ W DANCINGU. W sprawie wczorajszego artykułu o do zajścia na dancingu w „Bagateli” zjawiał się w naszej redakcji inżynier Kr., który oświadczył, że szoferowi za kurs zapłacił, że artystki Tańskiej nie pobił, lecz tylko odepchnął ją od siebie, a nadto przedłożył nam listy: 1) pana F. Garza, właściciela restauracji w hotelu Imperial, że inż. Kr. nie wywołał tam żadnej awantury, oraz 2) pana St. Borowskiego, dzierżawcy hotelu Żorża, że inż. Kr. nie miał zakazu uczęszczania do restauracji hotelowej. Nadto inż. Kr. przedstawił nam dokument dawnego Namiestnictwa, stwierdzający, że w zajściu na balu w Kasynie miejskim w r. 1914 nie ponosił żadnej winy.

(d) NIEDOSZŁE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj Józef Joselowicz, zamieszkały przy ulicy Złotej w Zamarstynowie, w celu samobójczym wypił większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala.

(d) ZATRUCIE ROBOTNIKA. W kuchni dla bezrobotnych przy placu Teodora zjawił się wieczór robotnik, Jan Pitkała. Zjadł on tam porcję wędlin, poczem zachorował wśród objawów zatrucia, wędliny bowiem nie były świeże. Pogotowie ratunkowe odwiezło Pitkałę do szpitala.

(d) KRADZIEŻ W BOŻNICY. Nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza dostał się do bożnicy przy ul. Owocowej. Skradł on tam ze skarbonki kwotę 100 zł.

(d) SPŁOSZONE KONIE. Wczoraj spłoszyły się konie. Pod ich kopyta dostał się Zdzisław Gagatka, zamieszkały przy ul. Wuleckiej 1. 14 i został silnie potłuczony. Gagatka przewieziono do pow. szpitala.

(d) NOZOWCY. W sklepie Lachowicza na Bogdanówce niejaki Mikołaj Reczuch w czasie sprzeczki pchnął nożem Stanisława Klimkowicza, rolnika z Sokolnik. Ranę na głowie opatrzyło mu Pogotowie ratunkowe. Drugi taki wypadek miał wczoraj miejsce na Pasiakach. Tu w czasie sporu rodzinnego o grunt Michał Kopata pchnął nożem swego szwagra Jana Buczkę. I temu z pomocą pospieszyło Pogotowie ratunkowe.

(d) ZA AWANTURĘ w stanie pijanym wczoraj policja aresztowała Marię Janowską, zamieszkałą przy ul. Źródlanej 1. 7.

Urzędnicy państwowi i prywatni w każdym miejscuowości Małopolski Wschodniej, z w jatkim Lwo a, mają szerokie znajomości w sf. rach urzędniczych, dać im miejsce, mogą zająć bardzo łatwe zajęcie poza godzinami służbowymi przez objęcie odpowiedzialnego zastępstwa. Zgłoszenia pod „Obrotu” do Biura dzienników „Sciera”, Lwów, Pasaż Hausmana. 1120

„ODNOWA” Spółdzielnia ogr. odpow. posiada telefon nr. 172, a wie, jak mylnie było wyrukowane, nr. 173.

Wiedeń bez piwa

(Od naszego korespond. wiedeńskiego)

Wiedeń, w kwietniu.

W chwili, gdy słowa te pisze, stała się prosto rzecz katastrofalna. Oto wszyscy restauratorzy wiedeńscy postanowili zbójkotować browary tutejsze za nieuzasadnioną podwyżkę ceny piwa z 41-u szylingów za hektolitr na 50 szylingów i zawiesili sprzedaż tego boskiego w krajach niemieckich trunku aż do odwołania.

W stolicy naddunajskiej zawrzało. Jeszcze nigdy, nawet podczas wojny, nie była sytuacja tak poważna, jak obecnie.

Wiedeń bez piwa!

Popłoch ogarnął brzuchaczy tutejszych, którzy w bezdenne czeluście swych żołądków nie będą mogli wlewać tego, czego im do szczęścia potrzeba. Żółty, zamrożony napój, udekorowany białym „mansztem” znikł z powierzchni ziemi.

Na jak długo?

I w tem właśnie sek. Wszakże w browarze piwa dostać można, lecz gdzie solidarność?

— „Durchhalten”, krzyczą wszyscy, jak podczas wojny i jeszcze nigdy nie pannaowała taka idealna zgoda wśród Wiedeńczyków, jak obecnie. Znikły swary partyjne, polityka poszła w kął, jedynie kwestia piwa jest na ustach wszystkich, spragnionych i rozgorączkowanych „piwiarzy”.

Jeżeli strajk potrwa dłużej, liczba samobójstw w stolicy naddunajskiej z pewnością powiększy się w dwójnasób, albowiem podkreślić należy, że smakosze piwni nie nawiadza wina i wódki, trunki mogą znaleźć dla swego ulubionego trunku odpowiedniej namiastki, gdyż nawet i „pilzner”, oraz wszelkie inne wyroby zagraniczne będą bójkotowane.

Na ulicach pojawiły się afisze, podpisane przez gremjum restauratorów, a wzywające ludność do solidaryzowania się z akcją, której słusność leży jak na dłoni.

Precz z podwyżką piwa!

— Alea iacta est! — powiedzieli sobie jednak właściciele browarów i — czekają.

Dni są coraz cieplejsze, na dworze sucho, w gardle jeszcze bardziej, z Wiednia robi się powoli Sahara, po której błędne karawany w postaci brzuchatych Wiedeńczyków szukają z wywieszonymi językami jakiejs oazy. Jest to jednak tylko... fata morgana...

Tymczasem zaś restauratorzy tracą na zarobku, „piwiarze” na wadze, i oto już z góry przewidzieć można, jak to wszystko się skończy.

W czwartym dniu bojkotu uda się kilkudziesięciu tłum zwolenników piwa pod budynek parlamentu, gdzie urządzi przed figurą Temidy wielką demonstrację przeciwko zawiedzionej sprawiedliwości. W piątym dniu uda się do ministra oświaty deputacja z prośbą o interwencję. W szóstym dniu odbędzie się rokowanie pokojowe dyrektorów browarów wiedeńskich z delegacją zwolenników piwa, przezeń na sali rozności będą kelnerzy mocne piwo „Spatenbrau” i raczyć niem (bezpłatnie) wszystkich członków delegacji, którzy po 15-tej szklancej podpiszą bez wątpienia wszystkie warunki właścicieli browarów wraz z podwyżką.

Dnia 7-go strejk z pewnością się skończy... —

Mieczysław Lisowski.

Inwalidzi w obronie swoich praw.

Wielki wiec inwalidów wojennych.

(c.) Jak pisaliśmy o tem przed kilkoma dniami, wśród szerokich rzesz inwalidzkich objawiło się w ostatnich czasach silne wzburzenie przeciwko projektowi noweli do ustawy o uposażeniach inwalidów wojennych. Wzburzenie zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że w razie wprowadzenia tej noweli w życie około 66.000 inwalidów zostałoby pozbawionych nawet tych głodowych rent, jakie dotychczas otrzymują. Nowela powyższa przewidywała mianowicie pozbawienie renty inwalidów, posiadających 15—44 proc. niezdolności do pracy. W ten sposób miano uzyskać 23 proc. oszczędności w wydatkach na ten cel.

Wobec tego krzywdzącego masy inwalidów, oraz rodziny i sieroty po nich projektu zajęli inwalidzi wojenni zdecydowane stanowisko obronne. Na całym obszarze Rzpltej zostały zorganizowane wielkie wiece protestacyjne. I to poskutkowało, gdyż, jak wynika z ostatnich doniesień z Warszawy, rząd odrzucił ostatecznie powyższy projekt.

Wczoraj odbył się w tej sprawie wiec inwalidów we Lwowie, w sali „Gwiazdy“. Zjawili się na nim, oprócz kilkuset inwalidów miejscowych i licznych delegatów z prowincji, przedstawiciele województwa, władz skarbowych, wojskowości i prasy.

Po zagajeniu wiecu przez inż. Lisowskiego, jako przewodn. Powiatowego Koła Związku inwalidów i wybraniu przewodniczącym dr. Durkacza, przedstawiono referaty, znajdujące się na porządku dziennym.

P. Dolleczek referował sprawę rent inwalidzkich, p. Maguder sprawę koncesji inwalidzkich, a p. Preisner sprawę kapitalizacji rent inwalidzkich. Pierwszy z nich poruszył także sprawę Domu inwalidów we Lwowie, zajętego obecnie w znacznej już

części przez szpital wojskowy. W oświetleniu zarzutów, jakie podniesiono w tej sprawie również w dyskusji, przedstawiają się stosunki w Domu inwalidów w sposób wprost oplakany.

W rezultacie wiec uchwalił jednomyślnie i wśród oklasków zgłoszone przez referentów rezolucje. W zasadniczych punktach brzmią one, jak następuje:

1) Wobec zamierzonej zmiany ustawy z 18 marca 1921 r., w kierunku pozbawienia prawa do renty inwalidów od 15 do 44 proc., jakoteż odjęcia rent wdowom i sierotom, mającym najniższe nawet dochody, zebrani zakładają jak najenergiczniejszy protest i wzywają wszystkie stronnictwa polityczne do odrzucenia tego projektu.

2) Zebrani domagają się bezwzględnie wykonania rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesji, oświadczając, że jest to jedyny sposób odciążenia Skarbu Państwa, na co w szeregu już przedłożonych memorjatów i rezolucji zwróceno odpowiednim władzom uwagę.

3) Zebrani domagają się załatwienia sprawy zaległych rent przez zryczałtowanie tychże, jak również kapitalizacji rent inwalidzkich, mających służyć do stworzenia warsztatów pracy, co wobec panującego bezrobocia staje się sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu ogólnie państwowem.

4) Zebrani domagają się natychmiastowego wykonania art. 51. ust. inwalidzkiej w przedmiocie nadania ziemi przez Państwo inwalidom - rolnikom, a równocześnie z bolem stwierdzają, że w tym kierunku odpowiednie czynności żadne realne poczynić nie wdrożyły.

czasie do przekonania, że nienajgorzej było im z sobą. Niepokój i żądza zmiany charakteryzują modnego człowieka. W małżeństwie czują się takie osobniki, jak w niewoli. Marzą o tem, by wyfrunąć w dal. A gdy znajdują się poza obrębem „małżeńskiego jarzma“ ogarnia ich tęsknota za powrotem. Wszystko będzie inaczej gdy powrócą.

A więc małżeństwo na próbę i rozwód na próbę. Nie będzie to prowadziło do takich ostateczności, jak w bolszewickiej Rosji, bo Amerykanin posiada naturę zdrową i rozumie praktycznie, a przytem kocha dziecko i dla dziecka umie się poświęcić. Nowa ustawa rozwodowa, gdyby nawet uzyskała sankcję rządu, nie podważy tam społecznego ładu. Amerykanie chcą tylko mieć poczucie osobistej swobody w małżeństwie. O nadużywaniu tej swobody nikt tam nie myśli.

Czy jednak ta nowa ustawa zmieni cośkolwiek w problemie małżeńskim? należy wątpić.

Towarzystwo miłośników książki.

(bc) W odnowionej niedawno sali Korniaktowskiej w kamienicy Królewskiej odbyło się onegdaj walne zgromadzenie miłośników książki. Z przedłożonego przez prezesa p. Biesiadeckiego sprawozdania wynika, że sympatyczne to towarzystwo wskutek ogólnego ciekłego położenia ekonomicznego nie mogło w r. ubiegłym tak intensywnie rozwijać swej działalności, jak to było pragnieniem zarządu. Staraniem towarzystwa odbyły się 4 odczyty i wieczory dyskusyjne, których prelegentami byli: dr. A. Czołowski, dr. K. Tyszkowski, dr. Biesiadecki i A. Senkiewicz. Ponadto poczyniono starania celem stworzenia własnej biblioteki.

Wskazawszy na krakowskie Tow. miłośników książki, które w tym dziale pracy kulturalnej o wiele wyprzedziło Lwów, prezes Biesiadecki przedstawił następnie obecnym uchwały rady bibliofilskiej w Warszawie. Na walnem zgromadzeniu rady w listopadzie ubiegłego roku uchwalono mianowicie, że towarzystwa, należące do tej organizacji, mają wplacać tytułem wkładki 12 zł. rocznie od każdego członka, oraz polecono im wypracowanie projektu tematów bibliofilskich i przesłanie swoich uchwał w tej sprawie.

W dyskusji, jaka się na powyższy temat wywiązała, postawił dyr. Czołowski wniosek, który zostanie przedstawiony radzie, że walne zgromadzenie Tow. miłośników książki we Lwowie zasadniczo godzi się na te uchwały, o ile będą one zatwierdzone przez II-gi walny zjazd w Warszawie, mający odbyć się w jesieni bieżącego roku.

Następnie uchwalono zmniejszyć wysokość wkładek członkowskich z 3 zł. na 2 zł. miesięcznie, z tem, że o ileby okazała się potrzeba podniesienia wkładek, to zarząd nie będzie potrzebował zwoływać w tym celu walnego zgromadzenia. Wreszcie uchwalono jednomyślnie zaliczyć w poczet członków honorowych dotychczasowego prez. Tow. Jana Kasprowicza i hr. Józefa Koziembrodzkiego.

Walne zgromadzenie zakończyło się wyborem członk. zarządu. Skład jego jest następujący: prez. dr. A. Jędrzejowska, członkowie dr. R. Kotula, Fr. Biesiadecki, L. Bernacki, St. Wasylewski, M. Opalek i R. Mekicki.

Odczyty prof. dra Dyboskiego we Wiedniu.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w kwietniu.

Jedno z najstarszych zrzeszeń polskich w Wiedniu, stowarzyszenie akademickie „Ognisko“ organizuje obecnie cały szereg odczytów polskich, przeznaczonych dla szerzenia propagandy.

Dwa pierwsze odczyty, które odbyły się pod protektorem posła polskiego w Wiedniu, prof. Wierusz-Kowalskiego, wygłosił specjalnie z Krakowa przybyły profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Roman Dyboski na temat: Staszic, a Polska dzisiejsza, oraz: Polityka Anglii powojennej, a Polska.

Stowarzyszeniu „Ognisko“ należy się prawdziwe uznanie za organizację akcji odczytowej, tak bardzo na gruncie wiedeńskim potrzebnej, tembardziej, że „Ognisko“ udało się pozyskać siłę tak wybitną, jaką jest bezprzeczenie ogólnie ceniony prof. dr. Dyboski.

M. Lisowski.

Z Teatru Wielkiego.

P. Stanisława Korwin Szymanowska zakończyła gościnę swoją w Teatrze Wielkim występując w roli Zuzi w Moniuszkowskim: „Verbum nobile“ i w roli Neddy w „Pajacach“ — Leonecavalla. Ze względu na współczesność odbywający się koncert prof. Aleksandra Michałowskiego słyszałem tylko: „Verbum nobile“ i przedewszystkiem stwierdzić mogę z pełnem zadowoleniem, że od premiery, o której swojego czasu pisałem, nie zmieniło się nic w ekspozycji tego bardzo miłego utworu. Czołose idzie składnie, chóry śpiewają i grają, jak na premierze, pod każdym względem doskonale, z solistów którym swojego czasu wyrazi uznania wypowiedziałem, wymienić muszę tylko p. Schütza, którego kreacja znacznie się pogłębiła. Był wczoraj swobodny, grał z werwą, która zastąpiła miejsce dawnej rezerwy, wokalnie zaprezentował się bardzo korzystnie mając w odpowiedni sposób wydatność swego głosu.

O gościnie sceny mogę wypowiedzieć same pochwały. Postać Zuzi, którą kreowała p. Szymanowska była tak ujmująca, tak pięknie pomyślana i tak konsekwentnie przeprowadzona, że przynosi artystce pełnię

Wymordowanie soboru ukraińskiego.

Na Ukrainie sowieckiej, w miejscowości Łubnin, nieujawnieni sprawcy wtargnęli do starego klasztoru, gdzie przebywali biskupi ukraińscy, i wyrznięli uczestników soboru wraz z archimandrytą. Między innymi zamordowano znanego duchownego uczonego, Bazylewskiego, jednego z inicjatorów ruchu nowej cerkwi ukraińskiej.

Nie wolno łowić ryb!

Od dnia 25 kwietnia począwszy, została wprowadzona rozporządzeniem wszystkich województw wiosenna zupełna ochrona ryb. Odtąd wszelkie połowy na wodach źródłowych (rzekach, potokach i stawach) są wzbronione. Zarządzenia te wywołane zostały istotną koniecznością. Dotychczasowa anarchja w wydławianiu rybołówstwa doprowadziła do wydzierżawienia niemal wszystkich naszych wód. —

Rozwód na próbę.

Projekt nowej ustawy w Ameryce.

(?) Parlament w Rhode Island, jednym z najmniejszych stanów Ameryki rozpatrywał niedawno projekt nowej ustawy doyzczającej rozwodów.

Kto będzie chciał rozwodu, może go sobie urządzić na próbę.

Nie nowina dzisiaj, że rozwiedzieni po-bierają się na nowo. Dochodzą do niej

Wyrafinowane oszustwo.

MODNY ALCHEMIK. — JAK ZŁAPAC SIĘ DALI DWAJ CHICAGOWSCY JUBILERZY. — W PUŁAPCE. — OSZUST UCIEKŁ Z ŁUPEM. — JUBILERZY LEDWO Z ŻYCIEM USZLI. — POLICJA PRZYŁAPAŁA SPRYTNEGO OSZUSTA

Gazety nowojorskie donoszą o niezwykle wyrafinowanym oszustwie, którego ofiarą padli dwaj bogaci jubilerzy w Chicago.

Do tych jubilerów zgłosił się pewnego dnia niejaki Oliver Duval i przedstawił się im jako wybitny chemik, o którego wynalazek pisały już gazety w kraju i zagranicą. Wynalazek jego polegał na tem, że udało mu się przy pomocy chemicznych środków przemienić złoto w platynę. Pokazał wycinki z gazet i przedłożył też próbkę uzyskaną ze złota platyny.

Eksploatacja tego wynalazku — rzekł — mogłaby się zająć do spółki i zarabiać krocie dolarów miesięcznie.

Prawdą było, że Oliver Duval, eks- aptekarz, odziedziczył przed niedawnym czasem 10.000 dolarów i od pory zajmował się alchemią, eksperymentując zawzięcie w laboratorium, jakie sobie w prywatnym swym mieszkaniu założył. Zdołał też zainteresować swojemi eksperymentami kilku reporterów i ci, zapłacony przez niego, skwapliwie umieszcili w gazetach notatki o tem wszystkim, co widzieli i słyszeli w laboratorium „wynalazcy”.

Duncan zwracał się kolejno do rozmaitych jubilerów w Nowym Jorku z propozycją eksploatowania tego „wynalazku”. Lecz choć pokazywał im artykuły o nim, pisane nie wierzyli i nie chcieli dawać złota na eksperymentowanie.

Dopiero ci dwaj jubilerzy z Chicago dali się naciągnąć i przynieśli do laboratorium Duval 5 klg. złota. Osobiście mieli asystować przy endownej przemianie złota w platynę.

Duncan złoto przyjął, wygłosił potem długą prelekcję o przemianie złota w platynę.

uznania. Doskonała w ruchach, w wyrazie twarzy odbijającym każde drgnienie akcji była typem bardzo miłego dziewczątka, które właśnie wyszło z pod opieki ciotki, ale która kręcąc swoje jasne warkoczki, pełne zakłopotania, zdaje sobie doskonale sprawę z swej roli, jaką mu odegrać przyjdzie w chwili, gdy dobry los pozwala mu ująć ster nowego gospodarstwa w ręce. To „dziś” i to „jutro” — znalazło w grze p. Szymanowskiej silne podkreślenie. Z tymi samymi pochwałami odnieść mi się trzeba i do świadectw wokalnych artystki, które cechowała przedziwna prostota, napewno taka, jakiej dla swoich piosenek, niepozabawionych nawet akcentów dramatycznych, domagał się Moniuszko. Artystkę i cały ensemble oklaskiwano bardzo gorąco.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika sportowa.

STAN MISTRZOSTW A KLASY.

1) Pogoń 3 gry 5 p. bramki 16:5; 2) Czarni 2 gry, 4 p. bramki 8:2; 3) Polonia 3 gry 4 p. bramki 7:6; 4) Hasmonia 3 gry 3 p. bramki 8:8; 5) Sparta 2 gry, 0 p. bramki 3:10; 6) Lechia 3 gry, 0 punktów bramki 4:15.

Następna niedziela przyniesie nam spotkanie Czarnych z Pogonią, które mimo wszystko było, jest i pozostanie derby sezonu. Czarni poprawili do tego stopnia swą formę, że należy się spodziewać zaciętej walki.

Mistrzostwa rezerw klasy A.

25 kwietnia. Legja II. — Warszawianka II. 4:2 (2:1).

Zawody lekko - atletyczne w Warszawie.

25 kwietnia: Drugi drużynowy bieg na przełaj W. O. Z. L. A. o puchar Magistratu. Punkty dla tych, którzy ukończyli bieg w

nie i w końcu zaprowadził jubilerów do małej komory, słabo tylko czerwonym światłem elektrycznym oświetlonej.

(Eksperyment — jak oświadczył — mógł się tylko udać przy takim oświetleniu).

Zostawiwszy obydwóch jubilerów w komorze, wszedł Duval do sąsiedniej salki, gdzie mieściły się retorty, aby przygotować wszystko do eksperymentu.

Upłynęło kilka minut, a Duval nie wracał. Teraz dopiero jubilerzy zaczęli prze-czuwać zdradę. Próbowali otworzyć drzwi i zauważyli, że są w zatrzasku. Ich wołania pozostały bez skutku. Nagle uczyli, że tracą przytomność i runęli na podłogę.

Obudzili się nazajutrz dopiero w szeregach polu, daleko za miastem. Właściwie oprzytomniał z nich jeden tylko, jubiler Blake; towarzyszy jego ciągle jeszcze był jakby ogłuszony. Blake z trudem tylko zdołał sobie uświadomić, że stał się ofiarą zamachu. Zostawiwszy towarzysza ciągle jeszcze nieprzytomnego, udał się gościć dwie mile drogi w stronę miasta i zabrawszy pierwsze napotkane auto, wrócił się po towarzysza, zaczem obaj już udali się z powrotem do Chicago. Policja ustaliła następnie, że Duncan, który tymczasem uciekł z łupem, przygotowaną miał w swej komorze istną maszynę piekielną z chloroformem. Musiał też mieć spółników, gdy ogłuszonych jubilerów wpakował na auto i wywiózł kilka mil za miasto.

Wysłano za Duvałem listy gończe i przyłapano go w Nowym Jorku. Łup swój zdołał ukryć. Nie nleża wskazać wątpliwości, że będzie musiał wskazać kryjówkę i wydać także swoich spółników.

czasie poniżej 12 min. 30 sek. Drużynowe A. Z. S. 1623 punktów; 2) Warszawianka 617 p., 3) Varsovia, 4) Amatorzy, 5) Makkabi. Jednostkowe: 1) Jaworski, 2) Kostrzewski, 3) Malanowski, wszyscy z A. Z. S.

25 kwietnia. Drugi bieg na przełaj o puchar „Polski Zbrojnej”. Wyniki: Drużynowe 1) Podchorążówka 40 punktów, 2) Szkoła Sanitarna 59 pkt., 3) Ofic. Szk. Piechoty. Jednostkowe: 1) Szelestowski 9 min. 38, 2) Banaszkiewicz 9 min. 38, 3) Zalewski.

Katowice.

(C. S.) 25 kwietnia: Ruch — I. F. C. 5:3, Mistrz klasy A. Pogoń — Iskra 5:2; Mistrz klasy A.; Amatorski — Zależe 5:1.

NIZZA.

Dalsze sukcesy naszych jeźdźców.

25 kwietnia. Nagrodę Monaca i puchar oraz 12.000 fr. zdobywają: 1) rtm. Chojecki z 23 p. ul. na „Korze”; 2) rtm. Dziadulski na „Hannibalu”; zaś rtm. Antoniewicz na „Banzaju” wstępie honorową.

PROGRAM ZAWODÓW SPORTOWYCH W DNIU 2 I 3 MAJA WE LWOWIE.

W dniach 2 i 3 maja wszystkie boiska sportowe we Lwowie będą w ruchu. Dnia 2 maja o godz. 9 rano odbędzie się Doroczne zawody w biegu na przełaj D. O. K. Nr. VI. na przestrzeni około 3 km. Start i meta na Targach Wschodnich obok pawilonu „Pacyków”. O godz. 4 popołudniu ćwiczenia sokole, zawody lekko - atletyczne i popisy hipiczne na boisku Sokola - Macierzy. Dnia 3 maja o godz. 7 rano rozstawnny bieg kolarski Lwów — Jaworów i z powrotem, start i meta Rogatka Janowska. Popołudniu zawody w piłce nożnej 19 pp. — 6 p. lotn. i Team A. — Team B. na boisku Cytafeli. 40 p. p. — Lechia komb. na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Zawody lekko - atletyczne, ćwiczenia sokole, popisy hipiczne i bieg kolarski do Winnik i z powrotem na boisku So-

kola - Macierzy. „Kościnszko pod Raclawicami” pod gołem niebem ze współudziałem sił wszystkich lwowskich teatrów; 14. p. ul., artylerji, piechoty i oddziałów sanitarnych na polu ćwiczeń 14 p. ul. na Jaluwe. Zawody strzeleckie na strzelnicy na Kleparowie oddziałów wojskowych i młodzieży szkół średnich.

DYSKWALIFIKACJA TRZECH GRACZY VICTORJI ŽIŽKOV.

Carvan, Jelinek i Benda przesunięci do drugiej drużyny. — Kara za sabotaż na zawodach Sparta Victoria Žižkov.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w kwietniu.

(jr.) Praga sportowa — a taka jest ona prawie całą — ma swoją sensację. Jest nią ukaranie grzywną i przydzieleniem do drugiej drużyny trzech doskonałych, reprezentacyjnych graczy Victorji: Carvana, Jelineka i Benda, znanych i naszym sportowcom z zeszłorocznych zawodów Victorji z Czarnymi we Lwowie.

Chodzi o ciężką niedzielną porażkę Victorji w zawodach o mistrzostwo ze Spartą, w zawodach, które rozstrzygnąć miały o pierwszym miejscu, a w których Victorja uchyliła za faworyta. Tymczasem przegrała ona sromotnie i cała prasa zgodnie podniosła niezrozumiałą apatię całej drużyny, a specjalnie śr. pomocnika Carvana, który zawiódł kompletnie. Teraz dopiero wszystko się wyjaśniło, gdyż okazało się, że lekkawą gra wyżej wymienionych trzech graczy była aktem sabotażu z ich strony. Sprawa ta zajęło się specjalne posiedzenie zarządu Victorji, który powziął też na niem prawdziwie męską uchwałę i nie cofnął się w przededniu ciężkich walk o mistrzostwo, przed nałożeniem kary pieniężnej i wcale nie trzech swych najlepszych graczy do drugiej drużyny.

Carvan osła skazany na karę pieniężną w kwocie 2.000 k, Jelinek w kwocie 300 k.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w kwietniu.

(m) UROCZYSTY OBCHÓD 150-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki urządzony będzie także w naszym mieście. Z inicjatywy i pod przewodnictwem wojewody Zawistowskiego odbyło się 20 bm. posiedzenie szerszego komitetu obywatelskiego, złożonego z reprezentantów władz i różnych organizacji. Komitet postanowił analogiczny z innemi województwami program, na który złożą się pominięto adres od Polskiego Narodu i uroczyste obchody w dniu 4 lipca br. Dla przeprowadzenia tego programu wybrano na posiedzeniu komitet wykonawczy, którego prezydium stanowią: przew. wojew. dr. Zawistowski zast. przew. gen. Marjański, ks. kan. dr. Ratuszny i prez. sądu okr. Onyszkiewicz, sekr. dr. Czyński, skarbnik dyr. Oskwarek.

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW woj. Zw. Pracown. państw. odbyło się dnia 18 bm. po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której urzędnicy protestują przeciw zarządzeniom redukcji płac dotychczasowych, obniżonych już wskutek dewaluacji złotego Następnie wybrano na przewodniczącego wydziału radc. skarb. Hipolita Śliwińskiego (w miejsce dotychczasowego prezesa dyr. Tureckiego, którego przez aklamację obwołano prezesem honorowym), a na zastępców przew. wybrano Jana Schikulę i Stefana Hellera, radcę skarb. z Brodów tudzież 4 członków wydziału.

NOWOMIANOWANY STAROSTA powiatu tarnopolskiego Tomasz Małicki objął urządowanie.

† ADOLF BILGER, profesor męskiego seminarium naucz. zmarł w 60 roku życia.

OBWOD. ZW. STRZELECKI w Tarnopolu przygotowuje uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Pp. Jastrzębski i Misiewicz, delegaci tarnop. na ogólnym zjeździe strzeleckim, który odbył się przed dwoma tygodniami w Warszawie, przywieźli stamtąd dawniej zamówiony a przepięknie wykonany sztandar.

Z dziedziny mody.

Efekty w obecnej modzie. — Borty — ich rozmaitość i zastosowanie. — Trzy różne modele z efektami bortowymi. — Wieczorowa suknia w typie „smoking”. — Oryginalny plastron do bluzek noszonych przy Kostjumach.



(?) Moda obecna, którą cechuje w zasadzie wytworna prostota, zdążyła jednak krok za krokiem do coraz większych efektów, które urozmaicić mają jednolity, prawie uniformowy krój jumperowych sukien.

Pierwszym nowym efektem były i są jeszcze plisowania oraz kontrafałdy. Lecz na tych efektach nie może przecie moda opierać się przez cały długi sezon. Obmyśliła więc coś dodatkowego: garnitur z borty.

Przybranie z bort wszelkiego rodzaju po wszystkich sezonach lat ubiegłych cieszyły się dużą sympatią. Jest to bowiem garnitur efektowny i nie drogi, a przy wszelkich przeróbkach kryje zręcznie... latacinę.

W pierwszym rzędzie postawić należy jedwabną bortę. Nie jest kosztowna, a daje efekt nadzwyczajny. Oglądać można te efekty bortowe na płaszczach tegorocznych i kompletach. Dobrane do koloru materiału są tylko o jeden ton ciemniejsze, często nawet ściśle dopasowane w kolorze.

Rozmaitość jest wielka i będzie w czym wybierać, są bowiem borty jedwabne i półjedwabne, są wreszcie „woskowane”, które bardzo ładnie wyglądają na materiałach jedwabnych i krepach.

Jak się dowiaduje, to nawet gazowe materiały będą miały ten garnitur z woskowanej borty.

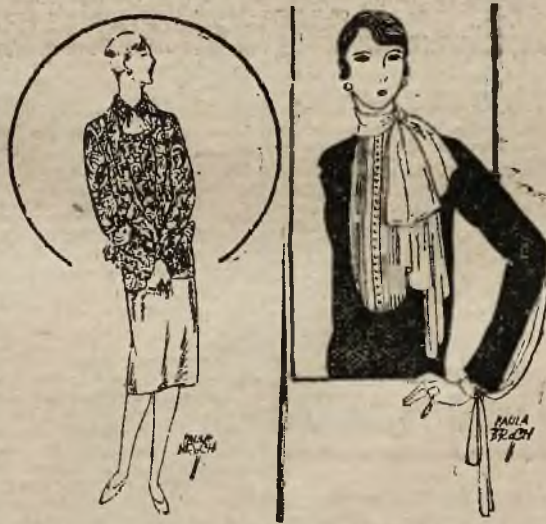
Rozróżnić też należy borty gładkie od tych, które utrzymywane są w deseni. Jeśli materiał jest wzorzysty, oczywiście wykłużyć należy przybranie z borty nawet gładkiej. Jeśli suknia jest w kolorze dyskretnym, jednolitym, można ją przybrać bortą w deseni. Jeśli się chce, aby całość sukni wypadła skromnie, należy unikać borty wzorzystej, a wybrać bortę gładką, w kolorze materiału.

Przegląd tej mody bortowej ilustruje nasza główna rycina, która przynosi trzy typy najmodniejszych sukien, przybranych bortami.

Nie tracąc nie na tej wytwornej prostocie, która tak bardzo podziwiać należy w obecnych kreacjach mody, posiadają przecie te suknie, każda oddzielnie, swój właściwy wdzięk i swoje specjalne piękno.

Pierwsza suknia ma tylko bardzo skromne przy-

branie bortowe. Borty tworzą tutaj zygawkowate plisy imitujące pasek, z pod którego wychodzą skrzydła plisowanej spódniczki. Naszyte są także borty przy krawacie i u rękawów. Zgrabny kołnierzyk a la garconne, zakończony cienką, wąską koronką, krawat z tego samego materiału, oto uzupełnienie. Materiał może być w kolorach (do wyboru): czarnym, granatowym, brązowym lub różanego drzewa. O ile ma taka suknia służyć do pobytu nad morzem południowym, to wybrać należy kolor materiału jasny: drape, biały lub kremowy.



Suknia druga ma formę jumperową. Przybranie z borty schodzi się tu z wąskim paskiem skórzanym, bez którego zresztą można się obejść, dodając w takim razie drugą linię bort, biegnących w tym kierunku. Bortą w linie zygawkowatą przybrany jest także kołnierzyk i z boriczków jest również krawatka. Spódniczka jest kloszowa, plisowana w połowie tylko.

Model ten najlepiej wyglądać będzie z crepe marocain lub woalu francuskiego.

Suknia trzecia w formie płaszczowej ma spódnice gęsto naszytą jedwabnymi boriczkami. Przybranie to powtarza się przy rękawach. Górna partia tej płaszczowej sukni utrzymana w formie płaszcza, ma kołnierzyk kroju męskiego przy znacznie wydłużonym rewersie z prawej strony.

Zwracam jeszcze uwagę, że borty utrzymywane są „ton w tonie”. Jedynie tylko jeśli użyć się chce do takiego modelu jedwab, lub welnianą materię w kolorze granatowym, bortą musi być czarna.

W Ameryce i w Anglii lansuje się z powodzeniem nowy typ sukni „smokingowej”. O ile nosić się ją ma na przedpołudnie, wybrać należy materiał jasny, jednolity; o ile ma służyć jako toaletę wieczorową, wybiera się brokat lub materiały z metalicznym blaskiem, przetykane metalowymi nitkami.

Rycina nasza ilustruje model wieczorowej sukni smokingowej. Spódniczka jest z gładkiej lamy złotej, a smokingowa saeca z wzorzystego materiału złoto-metalowego. Z metalowej koronki jest też żabot i garnitur przy rękawach.

Nowy, oryginalny plastron wymyśliła obecna moda do kostjumów i sukien. Plastron taki składa się z „półkoszuli” męskiej (użyć tu można crepe georgette w kolorach: białym, różowym, lilla lub niebieskim). Plastron jest plisowany; w pośrodku ma fałd „kontra” i na tym fałdzie gęsto naszyte są małe guziczki szklane, lub metalowe. Dokoła kołnierzyka plastronu zawieszony jest szal z tej samej crepe georgetty. Wiązanie ma być sute z lewej strony. Drugi, bardzo długi koniec szala owija dolną część rękawa i kończy się spięciem u przegubów dłoni. Spięcie to ma długie końce, bardzo zwężone.

CO JEST MODNE Z BIŻUTERII?

(x) W najnowszej modzie wykwiłten ozdobny dla pań są kołczyki z dużymi perłami i takie pierścionki. Komplet zaś stanowią małe zegareczki na czarnych tasiemkach. Z tych rzeczy wielki wybór po cenach przystępnych ma H. Guttmann, Lwów, ul. Sykstuska 1. 14.

ZAPISKI.

„ŻOŁNIERSKIE TO I OWO”. Nakładem reicratu oświatowego komendy miasta we Lwowie ukazała się świeżo czytanka pióra znakomitego poety i literata. Stanisława Rossowskiego pt.: „Żołnierskie to i owo”. Jest to szereg drobnych utworów, proza i wierszem, na tle życia żołnierskiego. Rozpoczyna się syntetycznym ujęciem powinności żołnierskich w wierszu pt. „Żołnierz Polski” i prozą wypowiedzianą, a uczuciem żywo tętniącej alegorią pt. „Szary mundur”. Później następuje szczegółowe ukazanie owych powinności w stopniowaniu, prowadzącem ku coraz wyższemu szczeblom. Są to przeważnie obrazki z życia żołnierskiego, opowiedziane tonem lekkim, często humorystycznym. Końcowe dwa następny uderzają w podniosłą nutę, jakkolwiek i tutaj humor nie młknie. Rzewność o wiewa „Żołnierską piosnkę”, a w „Pieśni nad pieśniami” — hymn narodowy silnym akordem zamyka sympatyczną te wiankę. Żołnierzowi polskiemu poświęconą, a godną jak najszerzego rozpowszechnienia.

Cena czytanki w księgarniach 1 zł., dla żołnierzy przy zakupie bezpośrednio w reicracie oświatowym kom. miasta we Lwowie — 80 gr.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



Satisfakcja dla miłośników muzyki i tańca

jest aparat angielski z marką „Głos swego pana” — najnowszej konstrukcji (systemu radio z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznane całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Chaliapin, Ruffo** inni. — Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydowskich Rosenblata, Kwartina i innych. —

THE GRAMOPHONE Co. Limited

Jenerálny Reprezentant na Polskę:

Józef Weksler

ekspert i członek izby handl. brytyjs.

Kraków, Florjańska 25, Lwów, Sykstuska 2

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

MAŁŻEŃSTWA

OBACZKI SZCZĘŚCIA — w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14. 909

WIDOWA w średnim wieku, właścicielka realności, prowadzi własną odzieżnicę, pragnie poznać w całości m. st. starszego pana tego fachu, zamężnego do poprowadzenia interesu. — Zgłoszenia pod „Lato” do Adm. Wiek. 19240.

KAWALER lat 34, przemysłowiec, posiada swoje własne przedsiębiorstwo oraz ładne komfortowe mieszkanie, ożeni się z panną solidną, intel. młdej powierzchowności, dobrego charakteru do lat 28. Łaskawo zgłoszenia: Jan Dąbrowski, Poczta restanta — główna poczta. 19236.

PANNA posiadająca mieszkanie umiarkowane, posz. i wyprawę — pozna w celu m. st. młodego na stanowisku. Listy pod „Aida” do Adm. Wiek. 19167.

NAUKA

NAUCZYTEL szkół powszechnych poszukuje lekcji z różnych klas gimnazjalnych oraz przygotowuje do egzaminu wstępnego. Zgłoszenia pod „Pewny wynik” do Adm. Wiek. 19025.

KURS TANCOW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysiowej, zam. Trautów, rozpoczyna się kurs tańców salonowych i wazy skł. nowoczesnych po cenach niższych. Kurs trwa aż do wyczerpania. — W niedzielę dancinigi od godz. 6 do wpt. do 10-tej. Wstęp na anie i zł. 18871.

KURS BATERU, malowania na jedwabiu i innych artystycznych robót, rozpoczął się w Kolo Polek, ul. Sokola 1. I. p. — Wpisy od godziny 4-6; — ceny konkurencyjne. 19438

MATEMATYKI wykrośnel francuskiego, niemieckiego rysunków, uczy naucezciele Wien. Przygotowania do egzaminów gimn. Ulica Batorego 34, IV. piętro, — od 3-5. 1974

KURSA baliku i relifu — rozpoczął się w „Kole Polek” przy ul. Sokola 1. I. piętro. Wykonuje się szale i t. p. roboty artystyczne na zamówienia w przeciągu paru dni po cenach konkurencyjnych. — Wpisy codziennie od 4-6; 19171.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — **WAŁOWA** 37, parter prawy, przez podwórze. 17189

WAZNE DLA PRYZJEKOWI Biuro pośrednictwa pracy w Bimrze Stowarzyszenia Izba rekordzistów 11. piętro, codziennie od godz. 7-miej wieczór do 9-miej z wyjątkiem soboty i niedzieli. — Przeniesienie Stowarzyszenia na przemysłowego fryzjerów we Lwowie. 18967

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

KUFERY — **WALIZKI** — teatki, torbki damskie — wykonuje i naprawia — **Eidelsheim**, Kopernika 14; 870

AKUSZERKA Ludkowska z Warszawy — przyjmuje panie. Asyzyka 9, drzwi 2; 18957

PRZYJMIE bieliznę do prania; piórę sumienie i ładnie po cenach przystępnych. Wiadomość: Kraszewskiego 13, dozorcowa. 18983

2.000 Zł. oddam pod zastaw akcji lub papierów wartościowych. Informacje Szarykiewicza 3, I. p. — na lewo, od 4-6 wiecz. 19106

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka Nr. 43, I. p. 18635

KRAWATKI naprawiam i przebijam. Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 17591

OGRODZENIA ZEL BETOWE Z SIATKAMI — **KANAŁY** — **WYMIANE STROPÓW** — **PRZERÓBKĘ** — **ODŚWIEŻENIA DOMÓW** — **WYKONUJE NAJTANIEJ FIRM LUDWIK VELTZE**, LWÓW, LISTOPADA Nr. 34. 17833

TORERKI damskie skórzane i jedwabne, portfele teatki na ukta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 19265.

SZWAJNICA KOŁA POŁEKA, Sokola 1. I. p. — przyjmuje bieliznę najwybredniejszą, hafty, mierzaki, po cenach konkurencyjnych. 18433

SPAWANIE wszelkich pekniętych i polamanych części z żelaza i innych metali od najmniejszych aż do największych jak głośnie motorowe, cylindry w specjalnych piecach, za doborowe wykonanie daje gwarancję. Inż. Stanekiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 452

MEBLE salonowe, olomany, materace, polca nowe przerabia stare, stary do okien, tapetowanie pokoi, wykonuje najtaniej: Leon Mutylowski, — pracownia tapicerska — dekoracyjna, Lwów, Chorążczyzna 27-29; 19262

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6 (obok klan Lew). 19264.

WYDZIERZAWIE biudek inwalidzka. Zgłoszenia pod „Bodka” do Adm. Wiek. 19255.

MEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, wszelkie przerbki Pracownia sukien Mikolaja 18, I. p. 1115

GLIMER Janina poleca swoje najmodniejsze kapelusze damskie po cenach konkurencyjnych Lwów, ul. Skarbowska 6 (róg Rutowskiego) 19260

PRZEDSIĘBIORSTWO fabryczne, bardzo dobrze prosperujące, celem powiększenia poszukuje około 2 t. dol. (pożyczka lub apokaf), zysk wysoki, kapitał zabezpieczony. Zgłoszenia pod „Pewność” do Adm. Wiek. 19239

ZA POZYCZENIE 100-200 dolarów do skł. spotywowego, dobra prosperującego, dam za procent mieszkanie i całe utrzymanie dla jednej osoby w Winnikach. Zgłoszenia pod „Pewny” do Adm. Wiek. 19219

ZA WYPOŻYCZENIE 100 dolarów, dam sześć tygodni całodzienny wikt w pierwszorzędnym restauracji w Truskawcu. — Ulica Krakowska 26, III. p. — drzwi 20. 19218

PRYTYKA emeryt, Aldona Kwasnicka, Kazimierz Wilusz, Olga Blachczak, Leon Kollontaj — niech się zgłoszą natychmiast — gdyż sprawę oddam sądowni. **SEKRYPEK** — Pasaż Mikolajcha. 19166.

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJE posługę na przedpołudnie. Listownie pod „Posługa 2” do Adm. Wiek. 19088

PRZYJME posadę jako go spodyni w majątku lub na probostwie. Warunki wedlug umowy. Halička 19, u portiera. 19227

POSZUKUJE posadę zaraz za gospodynie do 2 osób lub na posterunek. Wiadomość: Bogdanówka u Sienkiewicza. 19221.

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko niemiecka, z ładnym piśmem ręcznym, — z ukończonym kursem handlowym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wiek. 9108

BEZROBOTNY INWALIDA prosi Szan. Publiczność o pracę: wykonuje naprawy mebli, stolarskie i tapicerskie, politeruje i lakieruje. Adres: Hrabini, Batorego 36, w podwórzu, parter na lewo. 9132

MAGISTER farmacji. Polak, kawaler, lat 32, do brzo polecony, poszukuje posady od zaraz lub od 1-go maja. Mieszcowość obojętna. Oferty zwracać do Adm. Wiek. Nowego pod „Suroieny”. 19398

OSOBA skromnych wymagań poszukuje miejsca, — z gotowaniem do 1-2 osób, może być na wyjazd do małego miasteczka. — Listy pod „Cicha” Adm. Wiek. 18974.

POSZUKUJE posady gospodyni, kucharki dworskiej, znam się na kuchni i gospodarstwie wiejskim, ogrodnictwie i prawnictwie bielizny; posiadam świadectwa. Ul. Kraszewskiego Nr. 3, wiadomość u p. Kortusa. 18996

KUCHMISTRZ sila pierwszorzędna poszukuje posady na wyjazd. Łaskawo zgłoszenia pod „Wyjazd” do Adm. Wiek. 19217.

MŁODA intel. panienka poszukuje zajęcia przy małej rodzinie do wazystkiego. Zgłoszenia pod „M” do Adm. Wiek. 19213.

KUCHARKA dobra, sano dzielna, czysta, poszukuje na sezon letni zajęcia do posaznatu. Listownie do Adm. Wiek. pod „Dobro”. 19175.

MONTER — **MECHANIK** specjalista motorów Diesla poszukuje posady. Listownie pod „Specjalista” do Adm. Wiek. 19204.

TOKARZ metalowy z długoletnią praktyką, z dobrą świadectwami, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Tokarz” do Adm. Wiek. 19200.

STARSZY handlowiec, — z działu korzenno-świadankowego z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym firmach we Lwowie, poszukuje posady kierownika we Lwowie, na prawtę celi lub na sezon w miejscu kapitałowym. Wiadomość: Janik, Sarnicki, p. Róbrka. 19130.

POLYANY, energiczny i młody człowiek z wykształceniem akademickim poszukuje posady samodzielnej, ewentualnie przystąpi do spółki z wkładem zł. 1.000. Zgłoszenia listowe pod „Odpowiedzialny” do Adm. Wiek. Nowego. 19161

PANNA intel., lat 28, — sympatyczna, obznajomiona bardzo dobrze na kuchani i jako pierwsza sila gospodarcza szuka posady. Zgłoszenia listowna pod „Legitymacja Nr. 2” do Adm. Wiek. 19168.

PANNA intel., żydówka rutynowana z niemieckim, poszukuje posady do jedne go lub dwojga dzieci na wyjazd. Łaskawo zgłoszenia pod „Wychowawczy” do Adm. Wiek. 19110.

PANNA intel. poszukuje posady gospodyni. Zgłoszenia pod „Ritta” do Adm. Wiek. 19160.

PANNA młoda, inteligentna, umiejąca czytać, chciałaby objąć posadę gdzieś prywatnie. Zgłoszenia: „Skromne wymagania”. Adm. „Wiek”. 19258.

DZIEWCZYNA z prawicą, inteligentna, umiająca czytać, była przy dziełach, szuka miejsca wlep szym domu, pod szyfry „Lubiąca dzieci”. 9134

SZOFER uzdolniony poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Uzdolniony” do Adm. Wiek. 19205.

MIESZKANIA - SKLEPY

POKÓJ umiarkowany dla jednego względnie dwóch panów od 1-go maja poszukiwany. Najchętniej okolicie Piekarskiej. Zgłoszenia pod „Gracia” do Adm. Wiek. 19201.

DWA pokoje w parterze boczna Haličkii, natychmiast do odstąpienia na biuro lub sklep. Zgłoszenia: Zacharjasiewicz, ulica Kochanowskiego 10. 19194.

POSZUKUJE pomieszczenia z 2 pokojami i kuchnią, za odstępnem. Pośrednictwo przyjęte. **Beldner**, ul. Pankiewicza 23. 19279

POKÓJ frontowy, z osobnym wejściem, z cukiem lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia, Peczynska 6, II. p., drzwi 5. 19276.

POKÓJ elegancko umiarkowany, z cukiem utrzymaniem, za 140 zł. do wynajęcia. Wiadomość do Adm. „Wiek” pod „Elegancki”. 19257

ZA WYPOŻYCZENIE 2.000 zł. dam pokój, całe utrzymanie aż do odwołania. — Listy pod W. P. do Adm. Wiek. 19210

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem dla dwóch panów lub pań z cukiem utrzymaniem od 1. maja do wynajęcia. Ochronek 10 dozorca wskaże. 19209

SKROMNE umiarkowanego lub niemiędkowanego pokoju z niekierpiciem **WEJŚCIEM TYLKO Z KLATKI SCHODOWEJ** — poszukuje od 1. maja. — Zgłoszenia pod „Maj” do Adm. Wiek. 19447

PRZYJME panienkę na mieszkanie. Józefata 11 — II. p. na prawo. 9139

POKÓJ umiarkowany dla kawalerów do wynajęcia przy samotnej osobie, — z wukiem lub bez. Ulica Ormiańska 20, II. piętro. 19013

WYNAJME pokój umiarkowany z osobnym i niekierpiciem wejściem, nadejść wprost z klatki schodowej z łazienką lub praniem i łożowianą. Zgłoszenia pod W. S. do Adm. Wiek. 19046

POKÓJ umiarkowany kawalerski za 50 zł. do wynajęcia. Wiadomość: Marczynski, Wałowa 3. 19203

OKAZJA! Letnisko! Już od 1. maja do wynajęcia pokoje słoneczne umiarkowane, w okolicy lasistej — w ogrodzie łożowian, możność korzystania z wesołych igrzysk, tanie nabił. Wiadomość: Janik, Sarnicki p. Róbrka. 19131.

POKÓJ przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Świętokrzyska 4, I. piętro, na lewo (boczna Janowskiej). 19183.

POKÓJ dla pani lub pana z utrzymaniem lub bez zuzez do wynajęcia. Obokowa 4, parter lewy, (boczna Peczynskiej). 19135.

POKÓJ umiarkowany przy chodni do wynajęcia u starszej pani. Ul. Suptńskiego 1, 16, II. piętro — Peczowska. 19173.

MŁOZARNIA zaraz do wynajęcia od gospodyni: Kopernika 60, II. p. 19172

STARSZE bezdzietne małżeństwo na emeryturze — poszukuje mieszkania za miesięcznym czynszem lub przyjęcie dozorowanie kamienicy lub wili za mieszkanie. Wiadomość: Łoza Suptowskiego 91, Szkoła Konarskiego. 19164

ODDAM pokój na 1-2 osoby, piękny, frontowy — słoneczny, — ewentualnie z utrzymaniem. Kochanowskiego 91, 41. piętro, — I. drzwi. 19240

POSZUKUJE się 1-2 pokoju solidnie umiarkowanych w okolicy dolnej Łyczakowskiej lub bocznej Łyczakowskiej lub bocznej Łyczakowskiej. Zgłoszenia: Łyczakowska 24, parter. 19241.

POKOJE pojedyncze lub po 2 pokoje z kuchnią, — z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dziennie, tygodniowo lub miesięcznie po cenach konkurencyjnych. Wiadomość: Wila „Liwinka” blisko dworca. 19224

ELEGANCKI pokój do wynajęcia. Cicha Nr. 3 — drzwi 10. 19222.

W LESISTE okolicy zabiorze za sobą panienkę. — Dziennie 4-5 złp. Zgłoszenia pod „Las” do Adm. Wiek. 19215.

AGENCJA ul. Krzywa 2 — posiada mieszkania do wynajęcia wprost od właścicieli oraz poszukuje takowe dla solidnych odbiorców, przeprowadzając różne zamiany. 19212.

ZAMIANIE mieszkań 3 pokojowe komfortowe w pierwszej dzielnicy na 2 pokoje komfortowe w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Administr. Wiek. 19014

ODSTĄPIE dwa pokoje — przedpokój, łazienka. Listy pod „Umiaarkowany” do Adm. Wiek. 19016

1 LUB 2 DZIECI ważne na letnisko, obok lasu sosnowego niedaleko Lwowa. Trzebińska opieką zapewniona. Listy pod „Leśniczówka” do Adm. Wiek. 19092

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, słoneczne, z pełnym komfortem w śródmieściu lub blisko śródmieścia. Pisemne zgłoszenia pod „Amerykanin” do Adm. Wiek. 19099

RABKA! Pensjonat J. Rusinow, otwarty od 1-go maja. Zgłoszenia przysyłaj: Rabka, willa „Pawła Kiszkowa”. 19124

WSPÓLNY pokój przy rodzinie poszukuje od 1-go maja przy katolickiej rodzinie. Listy do Adm. Wiek. pod „Rodzina”. 19137

WILLA, 5 pokoi z kuchnią i ogródkiem przy drodze Wuleckiej natychmiast za 2-letnim czynszem do wynajęcia. Wiadomość: Kancelaria Aleksandra Lewickiego, plac Marjański 10, telefon 7-66. 19107

POKÓJ wolny dla pań słoneczny. Wronowska 8; 11. p. oficyjny, drzwi bez numeru. 19273

POKÓJ umeblowany, światło elektryczne, osobne wejście ewentualnie dla majszelstwa do wynajęcia. Ulica Teresy 2 C, I. p. w prawym korytarzu na lewo. 19259

BACZNOŚĆ LETNICZY! W przepięknej górzystej okolicy, lasy szpilkowe — niedaleko Dniestru, pomieszczenie słoneczne, godzina pociągami ze Lwowa, 5 razy dziennie pierwszy szosowy wikt, dzienna pensja na miesiąc maj 6 zł. dziennie. — Pensjonat Scheinbergera w Radziejowie poczta Mikolajów nad Dniestrem. 19231

ZA JEDEN pokój z kuchnią, dam czynsz za rok lub półtora roku z góry. Zgłoszenia pod adresem: Pieniążek, ul. 29, Listopada 21, między 4-6 popoł. 19258

MIESZKANIE jedno i dwupokojowe do wynajęcia za rocznym czynszem. Wiadomość: Gródecka 55, w podwórzu na prawo. 19243

ŚRÓDMIEŚCIE umeblowany pokój wolny panom lub paniom katolikom — zaraz wynajmę. Zgłoszenia pod B. W. do Administr. Wiek. 19287

W SIEMIENÓWCE obok dworu i stacji kolejowej — jest do wynajęcia pokój z kuchnią, komórką, stajnią i ogrodem. Wiadomość: „Młyn” Siemienówka, p. Szezerce k. Lwowa. 19193

MIESZKANIE pokój, kuchnia, parter, w zdrowej dzielnicy do wynajęcia. — Wiadomość: Torosiewiczza Nr. 15 A. 19192

WOLNE POSHO!

KLUCZACE! do wszystkiego, którzyby umiali dobrze gotować, potrzebna do mniejszej restauracji. — Zgłoszenia listownie z opisami świadectw: Michał Baran, Stary Sambor, Restauracja. 19072

WYTWORNIA wyrobów metalowych — poszukuje ochłopen do nauki. Ulica Zielona 67, Andrusiewicz. 19086

SŁUŻĄCA potrzebna od zaraz. Boimów Nr. 8, — Kantorowa. 19186

KRAWCZYNI samodzielna do pracowni sukien damskich poszukiwana zaraz. Listy pod „Wikt” Adm. Wiek. Nowego. 19115

RZEZBIARZE na stałe roboty meblowe zostaną przyjęte. Zamarstynów ul. Niecała, Sachanek. 19109

OSOBĘ skromnych wymagań, przyjmie do zajęcia się domem na wsi: jedna osoba. Zgłosić się: Wincen tego Pola 5, parter prawy 19117

SAMODZIELNA pannę do modniarstwa poszukuje zaraz. Hilferding, Rutowskiego 23. 19123

STENOGRAFIJ wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 919

AGENCIJ katolickiej do sprzedaży sezonowego artykułu na prowincji poszukiwani. Zarobek od 300 do 500 zł: umiarkowanie. Zgłoszenia od 10-11, Nowy Świat 4, I. p. na lewo. 19012

POSZUKUJE manikurzystkę na wyjazd natychmiast lub od 1. maja. — Wszelka wyгода zapewniona. Z. Belfer, Stanisławów, Sapieżyńska Nr. 18; 18933

POSADA zarządcy — 400 morgów do objęcia od zaraz. Zgłoszenia pisemne pod „Energiczny pracownik” do Adm. Wiek. 19064

POSZUKUJE się panią do wykreślenia konfekcji dziecięcej od zaraz. Ulica Janowska 3. 19188

SAMODZIELNA pannę do szycia poszukuje pracowni sukien damskich Wiedker, Lwów, ul. Sw. Anny 11 A. 19242

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Pańska Nr. 16, Cukiernia. 19253

POSZUKUJE młodą kelnerkę z małą kaucją. Pensjonat Scheinbergera w Radziejowie poczta Mikolajów nad Dniestrem. 19252

POSZUKUJE zdolną dziewczynę do mierzek. Wiadomość w sklepie S. Taube, Gródecka 56. 19236

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę. Korniańców Nr. 1, róg Krakowskiej — Radziwiłł. 19235

FRYZJERSKI pomocnik katolicki zostanie przyjęty. Rydziewicz, Żółkiewska 75; 19238

POSZUKUJE zdolnej manikurzystki. Goldstein, pl. Bernardyński 17. 19229

PRZYJME chłopca do nauki szewstwa, tylko który ma początki. Wiadomość w pracowni Kleparowska Nr. 6. 19226

SZPITAL izraelicki przy ul. Rapaportów 1, 8, przyjmie kilka służących. Zgłoszenia u zarządcy. 19225

POTRZEBNA zaraz bufetowa, która umie wykrawać według. Restauracja Koskiego, naprzeciw dworca, Brzeźnowice. 19223

DO WSZYSTKIEGO dziewczyna poszukiwana zaraz. Tylko z dobrymi świadectwami. Pohorylesowa, ul. Batorego 32, III. piętro. 19220

POMOCNIKA FRYZJERSKIEGO poszukuje Zakład fryzjerski Izak Rosenthal, ul. SZEPTYKICH 30, zaraz. Pierwszeństwo mają kandydaci niemieccy do organizacji. 19170

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi poleceniami. — zostanie zaraz przyjęta. — Rynek 25, magazyn kapeluszy Fels. 19163

SŁUŻĄCA dobrze gotująca do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukuje. Kwiatkowska, Modrzewskiej 11 A, I. p. 19162

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz. Pekelman, dentysta, Kazimierzowska 17, I. piętro. 19159

MANIKURZYSTKĘ, która by umiała także odłuskiwać na bardzo korzystnych warunkach poszukuje zakład fryzjerski — Bernstein 17. 19157

MŁODA zdrowa młoda dla dwumiesięcznego dziecka poszukiwana zaraz. — Wiadomość od 3 do 5 ul. Friedrichów 8, parter, na lewo. 19156

ADWOKAT Weiss, ulica Słowackiego 3, parter, poszukuje służącą do wszystkiego. Zgłoszenia popołudniu. 19154

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wincen tego Pola 10, II. p. mieszcz. 6; na lewo. 19152

DLA PIELĘGNIARKI — NIEMOWLĄT z doskonałymi poleceniami ma pierwszeństwo posada BIURO MARJI RECHTER, Lwów Klonowicza 10, od 11-1; 19184

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem poszukiwana. Sadownicka 68. 19161

SIEROTA lepsza przyjęta zostanie do pomocy gospodyni, tylko za wikt i pomieszczenie. Zgłoszenia od 1-3, ul. Zofii 8, mieszkanie 12. 19180

2 EMERYTÓW względnie inwalidów, przyjmie się jako bieterów ogrodników. Zgłoszenia pisemne złożyć: ul. Zofii Nr. 8 — Starecki. 19179

CZELADNIK stolarski — przyjęty będzie jako bieter ogrodników. Zgłoszenia Zofii 8, Starecki. 19178

DOCHODZĄCA lenią dziewczynę do sprzątania i naprawy bielizny poszukuje. Ul. Sykstuska 32, I. piętro. 19285

POTRZEBUJE damskiego zdolnego czeladnika. Pracownia obuwia, ul. Żybkiewicza 31. 19284

POSZUKUJE zdolnej panny do abaków. — Gróbecka 21, II. p. oficyjny, 3-6. 19277

POSZUKUJE zdolnej siły do napajania lemoniad. Syfnowa, Fabryka Stenczna 34. 19267

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. — Plac Bema 4, parter, drzwi 10. 19261

KUCHARKA starszej, spokojnej, umiejącej doskonale gotować, znającej wykwintną kuchnię — poszukuje. Dom mały — od czasu do czasu większe przyjęcia na 20 osób — wymagane pierwszeństwo polecenia! Wprawa w przygotowaniu takich przyjęć. Zgłoszenia pisemne: Stareństwo Zbaraz. 1113

BUFETOWE KUCHARKI utwardzone na sezon letni poszukiwane. Tylko uzdolnione do prowadzenia czynności fachowych w wielkich pierwszorzędnych restauracjach i tychże kuchniach. Świadectwa, dobre polecenia niezbędne. Zgłoszenia: Lwów, Murarska 9, PIKU ZINSKI. 19275

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Plac Strzelecki 12 A, II. piętro. — Z. Karl. 19176

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę. Fryzjer, ul. Łyczakowska 45. 19197

BIURO Pośrednictwa — Rynek 3, poleca i poszukuje wszelką służbę sezonową i miastową. 19195

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna od 1. maja. Sapieży 53 — Langner. 19177

KUCHARKE i do wszystkiego z dobrymi świadectwami, z dobrym wynagrodzeniem. Osterweil, lubiler, Rynek 23, od 4-5 popołudniu. 19211

DZIEWCZYNA do wszystkiego i dzieci. Schetynowa Łyczakowska 4, V. schody II. piętro. 19207

STARSZA panią do nauki w krawieczyźnie — potrzebna. Mikolaj 11, — drzwi 11. 19206

POTRZEBNA zaraz młoda dziewczynka do nauki szycia. Koralska 6, II. piętro. 19202

INTEL pannę izrael. do 8-letniej dziewczynki z szyciem poszukuje Dr. Raps, Chorażczyzna 11 A. 19199

SŁUŻĄCY sklepowy potrzebny. Cukiernia, ulica Akademicka 1. 22. 19188

POSZUKUJE natychmiast intel. bony żydówki do dwóch chłopczyków. Koffler, Plac Rzeźni 4, sklep. 19187

PANNA pisząca bardzo biegle na maszynach różnych systemów poszukiwana do większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Lwowie. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Posiadające samodzielną znajomość korespondencji mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z opisami świadectw i podaniem wymaganej płacy do Adm. pisma pod „Świadectwo”. 19186

KUPNO - SPRZEDAŻ

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 903

25,000 cegieł loco piec — Sygnówka — okazynie sprzeda ELTEHA — ulica Legionów 17. 17106

KUPIE sklepik z mieszkaniem. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Sklepik”. 19141

FORTEPIAN państwa, dwu, długi „Schnobl” do sprzedania; 150 dolarów; Tkacka 17. 19260

JASSBAND sprzedam. — Rynek 40, I. p. od 11-1 i 3-8. 19256

WÓZEK do rozwożenia wędlin (buda na resorach) — kupię. Feldman, Janowska Nr. 36. 19268

1000 KLÓ. SEHA ciepłego ze żelazek sprzedam Panzer, Sienawska 11 A. 19266

KOCIOŁ do gotowania kartofli do sprzedania. — Zamarstynów, Lwowska 20. 19244

FAJETONIK nie kryty na rysoch tania do sprzedania. Zamarstynów, ulica Lwowska 20. 19245

FORTEPIAN do nauki — sprzedam. Plac Halicki 7, Sztuka kościelna. 19234

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gołowska. — Nowacki, Pańska Nr. 17; 19126

MŁYN motorowy, przezierny wagon dźwigni, — blisko Lwowa do sprzedania za realność Lwów. Listy pod „Młyn 10” do Adm. Wiek. 19178

PENSJONATY, letniska, najtańsze zakupuje. ŁOŻKA i urządzenia kuchnie u F. RENTSCHNERA Legionów 37. 19274

KUPIE AUTO osobowe korzystnie. Adresować „Auto” Administracja Wiek. 19281

DOM MUROWANY w dobrym stanie dachówką kryty z przalacnościami i ogrodem, pół godziny pociągami od Lwowa, stacja kolejowa w miejscu z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Cena 320 dolarów. Wiadomość: Tarnawska Bohoroczany. 1110

2 POKOJE z kuchnią obok ul. Bema zaraz do zamieszkania razem z domem i garażem do sprzedania. — Zgłoszenia: Stanisław Al Legionów 11. 19114

FABRYKA przy ul. Pańskiej 23 kupi 2 rasowe psy nadające się do tepienia szczurów. 19278

Ciesząc się Cukiernia Edwarda ALBERTA uznaniem — Po zupełnem odnowieniu poleca dobór ciasta, cukry, herbatniki itp. Zlecenia cukier. uskut. szybko i tanio. 18118

TYLKO ZA 5 ZŁ. wysyłam za zaliczką, bez zadatku FLAKON wykłint. France, perfum dowolnego zapachu, mydło i puder, toalet, lepsze gatunki. Zamówienia kierować Lwów, Skrytka pocztowa Nr. 87. 19046

SPRZEDAM orzechową jałdanie, syplnię. Szymona 1. I. p. 19272

WILLE piętrowa o 4 pokojach kuchnią z zupełnym komfortem, z morgowym sadem, ogrodem, piacem budowlanym i stajnią w Lwowie, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Osoba” Adm. Wiek. 19214

DOBERMANY szescińca, tanio sprzedam. Lenarłowicza 11, parter. 19192

SPRZEDAM kasę Wertheimowską Nr. 3. Zamarstynowska 21, Wędliniarza. 19174

PARCELA budowlana do sprzedania lub do wynajęcia na skład drzewa przy ul. Kochanowskiego. Wiadomość: ul. Szawcenki Nr. 3. 19169

KUPIE domową lodownię w dobrym stanie. Marka 7, II. p. 19230

AUTO-FORD

osobowy

w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w gmachu „Wiek Nowego”, ul. Sokoła 4, u portjera. 9128

SALON mahoniowy kompletny, jedwabiem pokryty sprzedam okazynie. — Łyczakowska 57, oficyjny, I. piętro, Bazylewicz. 19182

SPRZEDAM śliczny mahoniowy salon i pokój mebli. Gumy samochodowe 880 i auto „Perles” zdemontowane z nowymi dodatkami. Ossolińskich 15 — I. piętro. 19136

SPRZEDAM kamienicę komfort przy tramwaju wolne 4 pokoje wkład 6.500 D. Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek. pod „Kamienica”. 19150

KUPIE maszynę szwarską lewo ramioną używaną. Listy pod K. D. do Adm. Wiek. 19183

ZEGARKI na całe życie

H. GUTERMAN, Sykstuska 14. 1119

FORTEPIAN krótki, okazynie, pierwszorzędnej marki, z płytą metalową 150 dolarów, oraz fortepian dłuższy bardzo dobry 100 dolarów. sprzeda sklep, Sobieskiego Nr. 10; 19140

1 MOTOCYKEL 8 H. P. 2 cylindrowy (Puch Styria) Grasz, po generalnym remoncie, komplet okazynie do sprzedania. Zecha, — Lwów, Traugutta Nr. 6; 19068

RBAMA żelazna do sprzedania. Zamarstynów, ul. Lwowska 20. 19216

SPRZEDAM ubranie granatowe, raglan i buciki nowe Nr. 42. Loeffler, ul. Friedrichów 5. 19112

Dla Rzeźników! Noże „Blizniaki”

nadeszły. F. RENTSCHNER, Legionów 37. 19232

SPRZEDAM KAMIENICĘ dwupiętrową, komfort, — wolno mieszkanie. Zgłoszenia pod „Jordano” do Adm. Wiek. 19142

FORTEPIAN do nauki w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Łyczakowska 28, parter u doktora od 3 do 6 popoł. 19251

PEPITA kremowe i tennissowe spodnie, marynarki brukuślinowe, ubrania płócienne dziecięce, ubrania, szarutki. L. T. Skrzypek, Paszki Mikolajskie. 19165

WÓZEK dziecięcy Brenna bor prawie nowy sprzedam. Orgler, Żybkiewicza 25, tylko 9-10 rano; 19244

„ODNOWA”

Spółdzielnia z ograni. odpowiedzialn.
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rekon-
strukcji budynków, odnawiania mieszkań itp.

SOLIDNIE, SZYBKO, TANIO I NA RATY!

pod kierownictwem upoważnionych Inżynierów i architektów. —
Informacje udziela się bezpłatnie.

Tel. 172.

1042

Lwów, Nowy Świat 14

NA RATY!

NA RATY!

Lwowska wytwórnia wyrobów mebli tapicerowen.
STEIL I Sp. Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-39
poleca za gotówkę i na raty od 5 zł.
OTOMANY, KANAPY i FOTELE do rozkładania, — MATERACE
sprężynowe, włosienne i z morskiej trawy, GARNITURY salonowe,
ŁÓŻKA skrzynkowe i polowe. — Przyjmuje również meble do
przerabiania i pokrycia.

19283

**CZYTAJcie
„WIEK NOWY”**

Horyniec-Zdrój

poleca kąpiele siarczane od 15 maja po 2 zł.
Mieszkania w pensjonacie bez pościeli z ca-
łem utrzymaniem 6 zł. dziennie. Okolice le-
sista, zdrowa, stacja kolejowa, telegraf i te-
lefon w miejscu. 936 — ZARZĄD.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM dowód o-
sobisty wydany przez Sta-
roświe Sanok Włodzimierz
FEDALIC. 19103

UNIEWAŻNIAM zgubioną książ-
kę wojskową na imię Wolf
Laua Bokel oraz kartkę mobil-
izacyjną. 1112.

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową na na-
zwisko Otto Hall Adam —
wydana przez Kadre Ma-
rynarki Wojennej w Świe-
sławie. 19216.

UNIEWAŻNIAM skradzioną
dowód osobisty, keta-
żeczkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Lwów. Jan
TOPYSZ. 19158.

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową wydaną
przez 6 Baon sanitarny na
nazwisko Julian Szodawa.
19155.

**PANTOFLE
domowe**

do gimnastyki
dla szpitali

MESZTY

brezentowe
skórzane
ogrodowe itp.

hygieniczne obuwy
poleca i wykonuje
najtaniej 934

**Fabryka
Pantofli**

Lwów, Wronowskich 4.

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. Leopold Aleksandrowicz

w chorobach nosu, gardła i krtani, ordynuje
od 3-6 popołudniu we Lwowie, Białow-
skiego 3. Tel. 40-75 (za Pasażem Mikolascha).
— 18963

Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12-6-tej pl. Hailch 7. nad Kawiarnią
Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17131

Meridiol
**ZIOŁKOWY
SPIRITUS**

ozwila, wzmacnia, usuwa
zmęczenie i zapobiega mi-
grenie. Niedostępniony
do pielęgnowania ciała
uściszeń. Niezbędny
w podróży na wyciecz-
kach i przy spacerach.



„Ządać w drogerjach i aptekach.” 981

**Papa dachowa, fundamentowa
asfalt, ter, karbolineum**

HORSZOWSKI i Ska, Lwów, Bourlarda 3
19270

KAPELUSZE DAMSKIE

we wszystkich modnych ko-
lorach w **MAGAZYNIE MÓD „EMILJA”**
Lwów, Sienkiewicza 2, naprzeciw hotelu George'a.
Specjalność: berety. 19282

ZGUBIONO dnia 25. b. m. w tea-
trze NOWOŚCI

portfel z gotówką

paszportem i dokumentami. Znalazca raczy gotówkę
zatrzymać a dokumenta odesłać pod adresem Z.
Medyński. Małeckiego 7, parter. 19271



PUCH I PIERZA

najtaniej u firmy **LIDA** —
Lwów, Żródlana 3, telefon
10-57 po nast. cenach:
Pierza skubanego dworskiego
po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg.
Puch w cenie po 10, 15, 20 i
25 zł. za kg. Gotowe podu-
szki z dobrym wypełnieniem 70x100
po 15, 20 zł. za sztukę. Goto-
we pierzyny 2x4 mtr. po 50 i
60 zł. za sztukę. Zamówienia
poczt. załatwia się na tychmiast.
1045

Łóżka Łóżeczka żelazne i metalowe,
Siatki do łóżek, Materace wło-
sienne i sprężynowe, Krzesła gięte, Karnisze
mosiężne, oraz Mable wszelkiej jakości pole-
ca najtaniej za gotówkę i na raty 1023

MAGAZYN MEBLI STEIL I Spółka
Lwów, Kazimierzowska 28.



**CHOROBY
PŁUC.**

Stosowany
przez pp. Do-
ktorów „Bal-
sam Thieco-
lan Age” przy
gruźlicy,
bronchicie,
kaszlu

ułatwia wydzielanie się płucznicy, wzmacnia
organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę
ciała. „Balsam Thiecolan Age” sprzedają apteki.
Zadzajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki
A. Gaseckiego w Warszawie, ulica Le-
szno 41. 867

PRZETARG.

6 Okr. Szefostwo Budownictwa ogłasza na
dzień 4 maja godz. 11-tą przetarg na robotę stu-
dniarską w Skniłowie na lotnisku (ujęcia 2 pozio-
mów wody gruntowej w studni już wywierconej
za pomocą rury koszarowej, zastosowanie filtra oraz
uszczelnienie warstw sypliowych).

Formularze ofertowe są do podjęcia w Sze-
fstwie Budownictwa — Wałowa 16, III p. pokój
Nr. 71. 1118



ZEGARKI uregulowane
najtaniej
SZWAJCARSKIE B. Grünberg
Sykstuska 4.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo . . . 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . . 10 „
„ „ „Matrymonialne” lub
„ „ „Koresp. prywatna” . . . 15 „
„ „ „Posad poszukują” . . . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwojnie.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

Specjalności gumowe i rybne
poleca najtaniej „Chirurgja” Lwów, ul. Ja-
giellońska 15. 1116

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów. Sokoła 4.